PONIEDZIAŁEK
15|04|2024

DZIENNIK ELBLĄSKI

23 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA
BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 585 NR 59 (21 240)

fot. 9 Braniewska Brygada Kawalerii Pancernej

OGRODNICY W MUNDURACH

SPORT CODZIENNIE

ZDOŁAJĄ DOGONIĆ KOSZALIN? \20

NIE BYŁO CUDU W JASTRZĘBIU \22

W III LIDZE TEŻ BĘDZIE FAJNIE? \23

ISSN 0137-9127
16
9 770137 912118

OLSZTYN STAWIA NA NOWE TRAMWAJE I ELEKTRYCZNE AUTOBUSY \3

W MAJU TUNEL, W CZERWCU PERONY, DWORZEC W SIERPNIU? \4

CZYNSZE PÓJDĄ W GÓRĘ \5

TRZECH ODWAŻNYCH WYDAŁO GAZETĘ \7

Rolnicze abc
z Tobą od 1971 r.
MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW

224otbp-e -P

eprasa.pl d84134a69f

GORĄCO NA BLISKIM WSCHODZIE. IRAN ZAATAKOWAŁ IZRAEL

Iran wystrzelił w sobotę w kierunku Izraela dziesiątki dronów oraz – jak twierdzi – pocisków balistycznych. Bezpośredni atak jest bezprecedensowy i może doprowadzić do poważnej eskalacji napięć po pół roku wojny w Strefie Gazy. USA zapewniły o poparciu dla Izraela.

Irańskie siły zbrojne, Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej, określiły atak jako odwet za bombardowanie irańskiego konsulatu w Damaszku, w którym zginęło kilku irańskich oficerów. Iran oskarżył o to Izrael.

Premier Izraela Benjamin Netanajhu zwołał posiedzenie gabinetu wojennego. W nagranym wystąpieniu oświadczył, zwracając się do obywateli, że Izrael jest gotowy na bezpośredni atak Iranu i odpowie na niego tym samym. „Jeśli ktoś nas skrzywdzi, my skrzywdzimy jego" – powiedział.

W Izraelu odwołano zajęcia szkolne, zakazano zgromadzeń więcej niż tysiąca osób, zamknięto przestrzeń powietrzną i odwołano wszystkie komercyjne loty.

Władze USA potwierdziły, że Iran rozpoczął atak na Izrael. Stany Zjednoczone wesprą izraelską obronę przeciwko temu zagrożeniu - przekazał Biały Dom. Według niego irański atak może potrwać kilka godzin.

Stałe przedstawicielstwo Iranu przy ONZ oświadczyło na portalu X, że atak na Izrael był odpowiedzią na izraelski ostrzał placówki dyplomatycznej w Damaszku i „sprawę można uznać za zakończoną". „Jeżeli jednak reżim izraelski popełni kolejny błąd, reakcja Iranu

Fot. PAP/EPA/Atef Safadi
Rakiety wystrzelone z Iranu w stronę Izraela

będzie znacznie surowsza. Jest to konflikt pomiędzy Iranem a podłym reżimem izraelskim, od którego USA MUSZĄ TRZYMAĆ SIĘ Z DALA!" - dodała misja.

Izraelskie siły zbrojne poinformowały o wykryciu i śledzeniu ponad 100 irańskich dronów. Według mediów część z nich zostało już przechwyconych przez USA i Izrael nad Syrią i Jordanią. Państwowa irańska agencja prasowa IRNA podała, że wystrzelono również pociski balistyczne, które lecą znacznie szybciej od dronów.

Administracja USA spodziewa się, że w ramach sobotniego ataku Iran wystrzeli łącznie ponad setkę dronów, a także dziesiątki rakiet manewrujących i rakiet balistycznych - podała telewizja NBC News, powołując się na źródło w administracji.

BLISKI WSCHÓD NA SKRAJU REGIONALNEJ WOJNY

Izrael posiada system obrony przeciwlotniczej, zdolny do przechwytywania pocisków balistycznych. Zmasowany atak z udziałem licznych dronów i rakiet zwiększa jednak szansę, że któraś z nich przedostanie się przez system obrony – podała agencja Associated Press.

W związku z atakiem Irak i Liban ogłosiły tymczasowe zamknięcie swojej przestrzeni powietrznej. W mediach społecznościowych pojawiły się zdjęcia przedstawiające rzekomo irańskiego drona kamikaze Shahed 136, przelatującego nad Irakiem.

Iran od dziesięcioleci żywi wrogość wobec Izraela, ale po raz pierwszy zaatakował ten kraj bezpośrednio ze swojego terytorium. Dotychczas władze w Teheranie poprzestawały na finansowaniu i wspieraniu antyizraelskich bojowników w innych krajach, w tym Hamasu w Strefie Gazy czy Hezbollahu w Libanie. Według AP bezprecedensowy atak Iranu sprawił, że Bliski Wschód znalazł się jeszcze bliżej regionalnej wojny. Agencja przypomina, że napięcia między Iranem a Izraelem wzrosły po niespodziewanym, brutalnym ataku terrorystycznym palestyńskiego Hamasu na Izrael 7 października 2023 r., od którego rozpoczęła się wojna Izraela z Hamasem w Strefie Gazy.

PRIORYTETEM POKÓJ I STABILNOŚĆ

„Korzystanie z prawa do uzasadnionej obrony pokazuje odpowiedzialne podejście Iranu do regionalnego i międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Na tym etapie Islamska Republika Iranu nie ma zamiaru kontynuować działań obronnych, ale jeśli zajdzie taka potrzeba, nie zawaha się chronić swoich uzasadnionych interesów przed jakąkolwiek nową agresją" - oświadczył szef irańskiej dyplomacji.

Wcześniej w niedzielę prezydent Iranu Ebrahim Raisi podkreślił, że operację przeciwko Izraelowi przeprowadzono w ramach „prawa do uzasadnionej samoobrony" w odpowiedzi na agresywne działania Tel Awiwu. Pierwszy bezpośredni w historii atak Iranu na Izrael był odwetem za ostrzelanie irańskiej placówki dyplomatycznej w Damaszku, w którym zginęło kilku irańskich oficerów.

Około 99 proc. z wystrzelonych w kierunku Izraela dronów i pocisków zostało zestrzelonych. Tel Awiw przyznał, że „ściśle współpracował" z USA, Wielką Brytanią i Francją podczas nocnych ataków Iranu. Władze irańskie wezwały w niedzielę do MSZ ambasadorów Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec, aby zaprotestować wobec ich „nieodpowiedzialnej postawy" w związku z sobotnim atakiem.

„Potępiamy eskalację ze strony Iranu, wzywamy do powściągliwości i uważnie śledzimy rozwój sytuacji. Istotne jest, aby konflikt na Bliskim Wschodzie nie wymknął się spod kontroli" – stwierdziła w oświadczeniu rzeczniczka NATO Farah Dakhlallah.

„Atak Iranu na Izrael nie stanowi obecnie bezpośredniego zagrożenia dla naszego kraju. Natomiast z całą mocą rząd potępia sytuację, która ma miejsce na Bliskim Wschodzie" – poinformowało w komunikacie Centrum Informacyjne Rządu.

„W obecnych czasach stabilność, pokój i bezpieczeństwo powinny być najwyższym priorytetem. Polska musi być silna, mieć dobrze przygotowaną armię i dbać o stabilną pozycję międzynarodową" – poinformowano.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA

24 LATA TEMU (15 KWIETNIA 2000 ROKU) UTWORZONO CENTRALNE BIURO ŚLEDCZE POLICJI.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl d84134a69f

OLSZTYN STAWIA NA NOWE TRAMWAJE I ELEKTRYCZNE AUTOBUSY

Władze Olsztyna liczą na 45 mln euro dofinansowania, które chcą przeznaczyć na zakup m.in. nowych tramwajów i pierwszych w mieście autobusów elektrycznych. Wniosek w tej sprawie ma zostać rozpatrzony w kwietniu.

fot. ar

Olsztyńska zajezdnia tramwajowa

Chodzi o pieniądze z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia w ramach projektu pod nazwą „Poprawa Mobilności Miejskiej – Ekotransport w Olsztynie" Jednym z jego założeń jest właśnie zakup nowych tramwajów. Wcześniej miasto deklarowało chęć pozyskania trzech wozów. To się jednak zmieniło i we wniosku wskazano potrzebę zakupu jednak sześciu tramwajów niskopodłogowych.

— W ramach naszego nowego projektu musimy wziąć pod uwagę osiągnięcie pewnych wskaźników. Uznaliśmy, że w przypadku tylko trzech tramwajów nasza praca przewozowa transportem publicznym i wynikające z tego do osiągnięcia wskaźniki mogą być zagrożone. W związku z tym doszliśmy do wniosku, że musimy zakupić jednak większą liczbę tramwajów. Założyliśmy przy tym zwiększenie częstotliwości kursów oraz zapewnienie, zwłaszcza w przypadkach niespodziewanych sytuacji lub awarii, dostępności taboru na dużym poziomie — tłumaczy zmianę decyzji Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. — Prowadziliśmy rozmowy z różnymi producentami, jednak trudno było przekonać firmy do zainteresowania się naszym zamówieniem na trzy pojazdy, zwłaszcza że potrzebujemy tramwajów szytych na miarę.

Długość pojazdów określono maksymalnie 34 metrów. Szerokość wozów wynosiłaby w przedziale od 2,4 do 2,5 metra. Wysokość tramwaju, wraz z pantografem, będzie mogła wynosić maksymalnie 3,8 metra. Pojemność tramwajów ma wynosić co najmniej 200 pasażerów na miejscach stojących oraz minimum 42 na miejscach siedzących. Standardowo w pojeździe muszą się znaleźć dwa miejsca dla osób na wózkach oraz dla opiekunów z dziećmi w wózkach

LICZĄ NA PIERWSZE AUTOBUSY ELEKTRYCZNE W OLSZTYNIE

To niejedyny zakup, który władze Olsztyna chcą sfinansować z wniosku złożonego do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. W planach jest także pozyskanie autobusów elektrycznych. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Olsztynie stoi przed dużym wyzwaniem, aby sprostać wymogom ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, uchwalonej w styczniu 2018 roku. Zgodnie z nią jednostki samorządu terytorialnego powyżej 50 tys. mieszkańców muszą zapewnić, aby do 1 stycznia 2028 roku co najmniej 30 proc. ich floty komunikacyjnej stanowiły autobusy zeroemisyjne.

W pierwszej kolejności władze Olsztyna chcą zakupić 10 takich pojazdów o standardowej długości oraz 10 autobusów przegubowych. Wszystkie mają być zasilane bateryjnie. Wraz z pojazdami zamówione będą ładowarki. Te mają znaleźć się w sześciu lokalizacjach.

— To m.in. pętla autobusowa na Nagórkach, Dajtkach, Kortowie III i Pieczewie. Rozbudowana ma zostać także zajezdnia autobusowa przy al. Sikorskiego, która byłaby przystosowana do obsługi nowego typu pojazdów — informuje prezydent Grzymowicz.

fot. KO

Lidzbark Warmiński jest pierwszym miastem w Polsce, w którym komunikacja miejska jest oparta całkowicie na elektrycznych autobusach.

Opracowano już wstępnie trasy przebiegu linii, które byłyby obsługiwane pojazdami elektrycznymi. Wzorem innych miast przyjęto założenie, że ten typ transportu w głównej mierze powinien przejeżdżać przez centrum miasta. Elektrobusy miałyby obsługiwać więc przede wszystkim trasy do Kortowa, Dajtek, Gutkowa i Zatorza.

Tym samym Olsztyn dołączyłby do listy polskich miast, które stopniowo wprowadzają ekologiczne rozwiązania w publicznej komunikacji. Przykłady Warszawy, Krakowa i Jaworzna, gdzie już funkcjonują elektrobusy, pokazują, że jest to kierunek przyszłościowego i zrównoważonego rozwoju miejskiego transportu.

KOLEJNE UDOGODNIENIA

Przygotowany przez władze Olsztyna propozycje przewiduje przebudowę i budowę przystanków oraz pętli autobusowych. Wśród zadań będzie wyposażenie przystanków w biletomaty i tablice informacji pasażerskiej, montaż kamer przystankowych oraz routerów 5G w pojazdach.

Ponadto przebudowanych ma zostać kilkanaście dojść do przystanków komunikacji miejskiej. Oznakowane zostaną ciągi piesze, zgodnie z Olsztyńskim Systemem Informacji Miejskiej.

Prezydent Piotr Grzymowicz informuje, że losy wniosku mają rozstrzygnąć się już wkrótce. — Tym terminem ma być obecny miesiąc — mówi. — Ze swojej strony uzupełniliśmy złożony wniosek, teraz czekamy na jego rozstrzygnięcie.

Ze swojej strony władze Olsztyna muszą zarezerwować tzw. finansowy wkład własny. — W grę wchodzi kilkadziesiąt milionów złotych, które powinny pochodzić z budżetu miasta. Decyzja w tej sprawie może zapaść na jednej z najbliższych sesji, tak by móc uruchomić procedury przetargowe — podkreśla prezydent Olsztyna.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

REKLAMA

komunikat

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA IŁAWY O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

działając na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 2 i 3, w związku z art. 6 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2021 r. poz. 485), informuje o rozpoczęciu i zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Iławy do roku 2032.

Przedmiotem konsultacji jest projekt Gminnego Programu Rewitalizacji miasta Iławy do roku 2032 (GPR).

Konsultacje społeczne mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji uwag i propozycji odnośnie projektu tego dokumentu.

Konsultacje społeczne prowadzone są w okresie od 15 kwietnia 2024 r. do 20 maja 2024 r. w następujących formach:

1. **Zbieranie uwag za pomocą formularza.**
   Uwagi będą zbierane za pomocą formularza zamieszczonego do pobrania ze strony **https://bip.umilawa.pl/** oraz **https://miastoilawa.pl/;**
   Formularz będzie możliwy do pobrania od 15 kwietnia 2024 r. do 20 maja 2024 r.
   Wypełnione formularze w postaci papierowej należy złożyć drogą korespondencyjną na adres Urząd Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13, 14-200 Iława lub drogą elektroniczną na adres: **um@umilawa.pl.**
2. **Przeprowadzenie spotkania w sprawie utworzenia Centrum Inicjatyw Społecznych.**
   Spotkanie zaplanowano na 25 kwietnia 2024 r. w godzinach 15:30-16:30 w Urzędzie Miasta Iławy.
3. **Przeprowadzenie debaty w sprawie Domu Weterana.**
   Debatę zaplanowano na 25 kwietnia 2024 r. w godzinach 17:00-18:00 w Urzędzie Miasta Iławy.

Poniższe materiały informacyjne zostaną zamieszczone w wersji elektronicznej na stronie **https://bip.umilawa.pl/** i **https://miastoilawa.pl/** oraz dostępne w wersji papierowej w Wydziale Planowania, Inwestycji i Monitoringu Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13, 14-200 Iława:
- projekt Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Iławy.

Informacje o konsultacjach społecznych podano do publicznej wiadomości:
- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie **https://bip.umilawa.pl/**,
- na stronie internetowej **https://miastoilawa.pl/**,
- na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta i jednostkach organizacyjnych gminy,
- a także w Centrum Aktywności Lokalnej przy ul. Wiejskiej 24, 14-202 Iława,
- w mediach społecznościowych: **https://www.facebook.com/miastoilawa** oraz **https://www.facebook.com/ilawainspiruje**,
- w lokalnej prasie.

Nie będą rozpatrywane uwagi, które wpłyną po dniu 20 maja 2024 r.

W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Miasta Iławy.

Informacja podsumowująca każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowana zgodnie z art. 6 ust. 7 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2021 r. poz. 485) oraz zamieszczona na stronie **https://bip.umilawa.pl/** i **https://miastoilawa.pl.**

Aktualności, więcej informacji oraz formularz do wypełnienia elektronicznie można znaleźć bezpośrednio na stronie **https://miastoilawa.pl/.**

8124ilzi-a -P

eprasa.pl d84134a69f

POD EŁKIEM POWSTAŁA PIERWSZA NA WARMII I MAZURACH SPOPIELARNIA

O tej inwestycji mówiło się już od dawna. Miała wielu zwolenników, ale i przeciwników. Spopielarnia - bo o niej mowa - uzyskała już wszelkie wymagane pozwolenia. Trwa jeszcze szkolenie pracowników, a telefony z pytaniem o możliwość kremacji już dzwonią.

O pomyśle budowy spopielarni w naszym regionie mówiło się od dawna. Kremacja staje się bowiem coraz bardziej popularną formą pochówku, a do tej pory w całym województwie warmińsko-mazurskim nie było żadnej spopielarni. Jeśli rodzina decydowała się na kremację ciała, zmarli wożeni byli kilkadziesiąt, a nawet ponad sto kilometrów. W przypadku ełczan były to najczęściej Suwałki albo Białystok.

Jak przyznaje prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Ełku, które wybudowało spopielarnię przy cmentarzu w Bartoszach koło Ełku, spory wzrost liczby kremacji odnotowano w czasie pandemii koronawirusa. I tak już zostało. W ubiegłym roku w Ełku około 30 procent pochówków to były właśnie spopielenia. A wiele wskazuje na to, że wzrost będzie jeszcze większy. W zachodniej czy południowej Polsce odsetek takich pochówków jest znacznie wyższy. Wynika to z wielu czynników m.in. zmiany w świadomości społeczeństwa czy ograniczonej liczby miejsc na cmentarzach. Tak jak w przypadku Ełku, na starych cmentarzach w mieście brakuje już wolnych miejsc na tradycyjne pochówki. Ilość miejsca potrzebnego do pochówku przy urnach jest zdecydowanie mniejsza niż przy tradycyjnej formie.

fot. P. Tomkiewicz

Budowa spopielarni w Bartoszach już się zakończyła. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Ełku uzyskało już wszelkie wymagane pozwolenia. Od najbliższych zabudowań zarówno cmentarz jak i spopielarnię oddziela nasyp kolejowy.

Trwa jeszcze szkolenie pracowników, którzy będą obsługiwać urządzenia. Obiekt, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami i wizualizacjami przedstawianymi przez inwestora, wygląda jak normalny, tradycyjny budynek, podobny do tych sąsiednich wybudowanych na potrzeby cmentarza w Bartoszach. Nie góruje nad nim żaden komin, którym straszyli niektórzy przeciwnicy inwestycji.

— W budynku znajduje się m.in. pomieszczenie, w którym bliscy zmarłej osoby mogą poczekać. Jest tam podgląd na obraz z kamery zamontowanej w pomieszczeniu, gdzie odbywa się proces spopielenia. Taki podgląd możemy udostępnić również bliskim zmarłej osoby, którzy mieszkają za granicą — wyjaśnia Michał Wenda, prezes Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Ełku (na zdjęciu).

W budynku znajduje się jeden piec. Proces spopielenia trwa około 2 godzin. Instalacja teoretycznie jest przygotowana na sześć spopieleń dziennie, jednak praktycznie - patrząc na dotychczasowe statystyki - będzie ich mniej.

— Tak jak mówiliśmy, piec jest bardzo cichy, nie emituje żadnych hałasów. Sprawdziliśmy to podczas testów i procesu wypalania pieca. I tak jak zapewnialiśmy wcześniej, praca spopielrani nie będzie ani odczuwalna ani w żaden sposób uciążliwa dla mieszkańców Bartosz — zapowiada prezes PUK-u.

Inwestycja kosztowała około 2,5 miliona złotych.

Przypomnijmy, że budowa spopielarni przy cmentarzu w Bartoszach wywoływała spore emocje. Przeciwni budowie byli głównie mieszkańcy Bartosz i wójt gminy Ełk. Już w trakcie budowy odbyły się protesty m.in. przed ełckim ratuszem i na jednym z ełckich rond. Odbyło się również spotkanie przeciwników inwestycji z parlamentarzystami jeszcze poprzedniej kadencji sejmu. Gmina składała odwołania. Sprawa trafiła również do sądu. Jednak nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości czy niedociągnięć ze strony inwestora, zarówno na etapie planowania inwestycji, uzyskiwania wszelkich pozwoleń, jak i w trakcie budowy czy odbiorów. **TOM**

„AMERYKAŃSKI ŻOŁNIERZ" ZŁAMAŁ SERCE I WYCZYŚCIŁ KONTO

Jedną z metod wykorzystywanych przez przestępców internetowych jest oszustwo na „amerykańskiego żołnierza", przebywającego na misji w Afganistanie, Syrii czy w Kosowie. Przestępcy wyszukują ofiarę i „zaprzyjaźniają" się z nią

Internetowa korespondencja z czasem zaczyna mieć charakter osobisty i przeradza się w poważne deklaracje na przyszłość. Przestępcy wymyślają różne historie, ale ich schemat działania jest podobny: zawarcie znajomości przez Internet, zaprzyjaźnienie się, a na końcu wyłudzenie wysokich sum pieniędzy.

Tak stało się z mieszkanką powiatu iławskiego, która korespondowała kilka miesięcy z rzekomym amerykańskim żołnierzem, który miał być na misji w Syrii. Oszust deklarował miłość. Pisał, że chce przyjechać i prosił o zapłacenie za bilety. Potem zaproponował, że wyśle jej firmą kurierską wartościowe rzeczy, żeby były, kiedy on do niej przyleci. Kobieta uwierzyła mężczyźnie i przelewała pieniądze dla rzekomej firmy kurierskiej. Następnie kobieta dowiedziała się, że jest problem z przelewami i trzeba jeszcze raz wysłać pieniądze, aby otrzymać przesyłkę. W międzyczasie mężczyzna miał zostać ranny i wyjazd się przedłużał. Kiedy najbliżsi kobiety zorientowali się, że kobieta wysyła znaczne sumy pieniędzy nieznanej osobie, powiedzieli jej, że to oszustwo. Kobieta straciła prawie 96 tys. zł. **RED.**

W MAJU TUNEL, W CZERWCU PERONY, DWORZEC W SIERPNIU?

Ze wszystkich zmodernizowanych peronów na stacji Olsztyn Główny podróżni będą mogli korzystać już w czerwcu. Postępują też prace przy budowie przejścia pod torami. Cały koszt inwestycji to 423 mln zł netto.

Jak poinformowała spółka PKP PLK modernizacja stacji Olsztyn Główny zbliża się ku końcowi. Do przebudowanych peronów nr 3 i 4 już 9 czerwca br. dołączą perony nr 1 i 2. Powstała konstrukcja nowych obiektów, a wykonawca montuje nawierzchnię. Ustawiane są także ławki i gabloty informacyjne.

Prace prowadzone są również w nowym, 140-metrowym przejściu podziemnym, które zapewni wygodny dostęp na perony i do pociągów z dwóch stron miasta: od strony budynku dworca i od ul. Marii Zientary-Malewskiej na Zatorzu. Zostały wykonane wszystkie segmenty tunelu połączonego z budowanym dworcem. Wewnątrz obiektu postępują prace wykończeniowe. Wykonawca układa na ścianach płyty granitowe oraz instalacje elektryczne. Montowane są pierwsze schody ruchome (wejścia na peron nr 3 i 4). Powstają również windy, które ułatwią dostęp do kolei osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się.

fot. Andrzej Puzewicz

Do szerszego i wyższego przejścia będzie także dostęp od strony ul. Marii Zientary-Malewskiej. Powstało przeszklone zadaszenie wejścia do tunelu. Wykonawca przystępuje teraz do montażu granitowych płyt i budowy dojścia do chodnika. Zbudowana zostanie wiata z miejscem na 20 rowerów. Udostępnienie podróżnym nowego tunelu zaplanowano z końcem maja. Ze względu na trwającą budowę dworca kolejowego, wyjście w kierunku placu Konstytucji Trzeciego Maja będzie odbywać się przez peron nr 1.

Postępuje budowa układu torowego. Gotowych jest ponad 26 km torów (z 28 km) oraz 114 rozjazdów (ze 116) wraz z urządzeniami sterowania ruchem kolejowym i siecią trakcyjną.

Po zmodernizowaniu stacji Olsztyn Główny, zabudowa wind i schodów ruchomych ułatwi dostęp na perony. Dobrą orientację na stacji dla osób niewidzących lub słabowidzących powinny zapewnić ścieżki naprowadzające oraz oznaczenia w języku Braille'a. Będzie lepsza informacja dzięki wyświetlaczom i nowemu nagłośnieniu.

Inwestycja PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. ma usprawnić ruch pociągów przez stolicę woj. warmińsko – mazurskiego. Przewoźnik podaje, że wygodniejsze staną się podróże w kierunku Warszawy, Trójmiasta, Ełku czy Braniewa.

Jak już wcześniej pisaliśmy budynek dworca powinien być gotowy w sierpniu. — Sierpień to termin zakończenia prac budowlanych, a nie otwarcia dworca — powiedział nam Bartłomiej Sarna z Biura Komercjalizacji, Komunikacji i Promocji PKP S.A. — Otwarcie dworca dla pasażerów nastąpi niezwłocznie po uzyskaniu niezbędnych zgód administracyjnych, a także zakończeniu odbiorów inwestycji z wykonawcą robót budowlanych. (PAP)

AGNIESZKA LIBUDZKA

eprasa.pl d84134a69f

CZYNSZE W POJEZIERZU PÓJDĄ W GÓRĘ

Lokatorów jednej z największych spółdzielni mieszkaniowych w warmińsko-mazurskim czekają podwyżki opłat. Znane są stawki.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Pojezierze to ponad 11,3 tys. członków. To niewiele mniej niż w największej w regionie SM Jaroty. Jak wynika z zapowiedzi władz Pojezierza jej lokatorzy muszą sięgnąć do kieszeni. Dowiedzieli się o tym z lektury najnowszego biuletynu „Echo Pojezierza".

— Wzrost wysokości płacy minimalnej, cen usług i materiałów budowlanych, kosztów transportu, energii elektrycznej, gazu, ciepła oraz wiele innych podwyżek sprawiły, że początek tego roku stawia nas przed faktem podjęcia odpowiedzialnych decyzji. Mowa o podwyżkach opłaty eksploatacyjnej i na fundusz remontowy — tłumaczy Wiesław Barański, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze.

I wyjaśnia, że utrzymanie niskich opłat na fundusz remontowy i na cele eksploatacji, w dalszej perspektywie czasu nie jest możliwe. Z jakimi dodatkowymi kosztami trzeba będzie liczyć się w tym roku? — Wzrostowi będzie podlegała opłata na fundusz remontowy, która jest indywidualnie zróżnicowana w zależności od konkretnej nieruchomości. Na kilku lokalizacjach wzrośnie ona nawet do ponad 4 złotych za m2 Są to jednak budynki wymagające znacznych nakładów remontowych lub te, które je niedawno przeszły. Opłata ta będzie utrzymywała się na poziomie średnio 2,08 złotych za m2 — informuje prezes Barański,

W praktyce, dla przeciętnego mieszkania o powierzchni 44 m2 oznacza to znaczący wzrost opłat, bo wyniesie nawet około 180 zł miesięcznie więcej. Wzrostowi będzie podlegała też opłata eksploatacyjna. W roku 2023 ustalona została na poziomie średnio 1,36 zł/m2 — Utrzymujący się wysoki poziom cen produktów i usług na rynku niestety zmusza do podjęcia decyzji o podniesieniu stawki opłaty eksploatacyjnej, w tym roku do wysokości średnio 1,81 zł/m2/ Przy założeniu średniego metrażu mieszkania na poziomie 44 m2 koszt ten miesięcznie wzrośnie o około 20 złotych — wylicza prezes Barański.

Sumując podwyżki tych dwóch opłat, łącznie miesięcznie lokatorzy SM Pojezierze będą musieli zapłacić średnio o 200 zł więcej, niż dotychczas.

— To nie jest dobra informacja. Wzrost miesięcznych opłat o 200 zł to już bardzo odczuwalny koszt życia. Już teraz codzienna drożyzna powoduje, że muszę dokonywać wyborów przy zakupach — mówi pan Paweł, lokator jednego z bloków przy ul. Pstrowskiego.

Lokator dodaje, że trzeba pamiętać, że w ostatnich miesiącach zdrożały również takie składowe czynszu, jak energia elektryczna, opłaty za wodę i ścieki, drogie jest również ogrzewanie.

Władze SM Pojezierze podkreślają, że te ostatnie nie mają wpływu. — Opłaty niezależne niezmiennie górują nad zależnymi i wynoszą cztery piąte wszystkich opłat ponoszonych przez spółdzielców. Mamy zatem wpływ jedynie na jedną piątą kosztów zamieszkania naszych członków — podkreśla prezes SM Pojezierze.

To nie jedyne obciążenia, jakie lokatorzy SM Pojezierze ponieśli w ostatnich miesiącach. Odczuli je w 2023 roku z dwóch powodów. Pierwszy to wymiana wodomierzy i podzielników kosztów ogrzewania, która dotknie wszystkich.

— Okres działania baterii w nakładkach wodomierzy i podzielnikach kończy się w latach 2023-2024. Wraz z wymianą urządzeń zmianie ulegnie system rozliczania — informowały wtedy władze spółdzielni.

Lokatorów SM Pojezierze po kieszeni uderzyły też inne koszty. Wynikały, jak tłumaczą władze spółdzielni, z obowiązków nałożonych przez komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie. Ten miał wydać "szereg decyzji zobowiązujących spółdzielnię do wykonania m.in. nawodnionych pionów pożarowych w budynkach: ul. Kołobrzeska 13 I, 13 L, ul. Kołobrzeska 14 A, 14 B, ul. Pana Tadeusza 4, 7, 8, 10, 12". Terminy realizacji decyzji zbiegają się w czasie i obejmują lata 2023-2024.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

ANDRZEJ ABAKO TO NAJPOWAŻNIEJSZY KANDYDAT

W wyborach do rady powiatu olsztyńskiego Koalicja Obywatelska zdobyła 29,34 proc. głosów. Na drugim miejscu uplasował się komitet Nasz Powiat Olsztyński związany z obecnym starostą Andrzejem Abako, na którego zagłosowało niewiele mniej, bo 27,98 proc. wyborców. Na Prawo i Sprawiedliwość zagłosowało 19,79 proc. wyborców, a na Trzecią Drogę – 10,75 proc. Lewica otrzymała 6,96 proc. poparcia, zaś komitet wyborczy Trzynaście Gmin – 5,19 proc.

fot: facebook.com/AndrzejAbako

Przeliczając to na mandaty Koalicja Obywatelska zdobyła ich 9. Komitet Wyborczy Nasz Powiat Olsztyński będzie miał 8 radnych, a Prawo i Sprawiedliwość – 6. Dwa mandaty ma Trzecia Droga.

Obecnym starostą olsztyńskim jest Andrzej Abako. W kwietniowych wyborach starował do powiatu, jako lider komitetu wyborczego Nasz Powiat Olsztyński. I był prawdziwą lokomotywą wyborczą. Otrzymał najwięcej głosów w powiecie, bo ponad 28 proc. wszystkich oddanych głosów. Dzięki temu z jego okręgu lista zdobyła ponad 51 proc. głosów i wraz z tym aż 3 mandaty.

Jego zdaniem wybory do samorządu stały się w dużym stopniu „kampanią polityczną". — Odbył się plebiscyt PO-PiS. Mimo tego, nasz komitet, zdobył zaledwie 600 głosów mniej niż PO, co dało nam ostatecznie właśnie osiem mandatów w 25-osobowej radzie — podkreśla Andrzej Abako. I dodaje: — Ze wstępnych ustaleń wynika, że dwóch radnych z Trzeciej Drogi chcą współpracować z Naszym Powiatem Olsztyńskim. W tej sytuacji zaproponowałem Platformie, byśmy usiedli do rozmów o zawiązaniu ewentualnej koalicji — wyjaśnia.

Jak sam siebie widzi w nowym rozdaniu? — Nie ukrywam, że chciałbym kontynuować swoją pracę na rzecz powiatu, jako dotychczasowy starosta — powiedział nam Andrzej Abako.

Wynik komitetu Nasz Powiat Olsztyński to jeden z najlepszych wyników w regionie spośród niepartyjnych komitetów lokalnych. Lepszym wynikiem pochwalić się może tylko komitet Razem Możemy Więcej – Koalicja Samorządowa, który zdobył osiem mandatów w 17-osobowej radzie powiatu kętrzyńskiego, a który firmuje obecny starosta Michał Kochanowski.

GD

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie **www.bip.braniewo.pl** na okres 21 dni zostało zamieszczone Zarządzenie nr 44/2024 z dnia 9 kwietnia 2024 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

7324sezr-a -P

komunikat

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie **www.bip.braniewo.pl** na okres 21 dni zostało zamieszczone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 45/2024 z dnia 10 kwietnia 2024 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

7124sezr-a -P

MÓJ DOM Stowarzyszenie Współwłaścicieli Nieruchomości
10-432 Olsztyn, ul. Kołobrzeska 36, tel. 89 533-11-22

zaprasza w imieniu wspólnoty mieszkaniowej budynku przy **ul. Rataja 3** w Olsztynie do złożenia oferty na wykonanie następujących prac:

wymiana WLZ i instalacji elektrycznej administracyjnej.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Kołobrzeskiej 36, pok. nr 1 w godz. 7.30-15.30.

Oferty należy składać w siedzibie SWN „MÓJ DOM", pok. nr 1 do 29.04.2024 r. do godz. 8.00.

Informacje można uzyskać pod nr. 89 533-11-22.

43124otbr-a-M

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA

ogłasza o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w części obrębu geodezyjnego Stare Bolity, gmina Miłakowo.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2023 poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Miłakowie uchwały nr LXI/392/2023 Rady Miejskiej w Miłakowie z dnia 26 października 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w części obrębu geodezyjnego Stare Bolity, gmina Miłakowo. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski do wyżej wymienionego projektu aktu planowania przestrzennego należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu pn. wniosek do aktu planowania przestrzennego zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miłakowo, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wnioski można składać:

- na adres Urzędu Miejskiego w Miłakowie, ul. Olsztyńska 16, 14-310 Miłakowo lub
- za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@milakowo.eu, lub
- przez skrzynkę ePUAP Urzędu Miejskiego w Miłakowie.

Składający wniosek podaje swoje imię, nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, określa przedmiot wniosku oraz podaje oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek. Wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać w formie papierowej na wskazany wyżej adres, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na wskazany wyżej adres e-mail w terminie 21 dni od dnia zamieszczenia niniejszego obwieszczenia.

Burmistrz Miłakowa

61924opb1-a-M

eprasa.pl d84134a69f

CZY Z CENTRUM OLSZTYNA ZNIKNIE WIĘZIENIE?

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar zadeklarował w Olsztynie, że „zrobi wszystko, co w jego mocy, aby doprowadzić do przeniesienia siedziby aresztu śledczego w inne miejsce". Więzienie teraz znajduje się w ścisłym centrum miasta.

fot. Tomasz Waszczuk/PAP

Adam Bodnar obiecał pomoc w przeniesieniu aresztu

W zabytkowym areszcie śledczym, znajdującym się przy al. Piłsudskiego, są miejsca dla 189 osób. Dla porównania w oddziale przy ul. Opolskiej – dla 330. Pomysł przeniesienia aresztu z centrum miasta wraca co kilka lat. Na razie nic to nie dało.

Przeniesienie aresztu to jeden z punktów programu wyborczego Roberta Szewczyka, przewodniczącego rady miasta i kandydata Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Olsztyna. Poruszony został w czasie sobotniej wizyty Adama Bodnara, ministra sprawiedliwości, który odwiedził Olsztyn i Elbląg. Sam Robert Szewczyk podkreśla, że oddanie tego terenu mieszkańcom przyczyni się do poprawy jakości przestrzeni miejskiej w centrum.

— Musimy jak najbardziej przywracać życie naszemu miastu, naszemu śródmieściu, budować jak najlepszą ofertę kulturalną, jak najlepszą ofertę dla naszych seniorów, dla ludzi młodych, dla organizacji pozarządowych, dla przedsiębiorców — mówi Robert Szewczyk. — Tego wszystkiego nie będzie, jeżeli nie zadbamy o przestrzeń naszego miasta, jeżeli nie zadbamy o rewitalizację śródmieścia.

Jego zdaniem, jedną z takich przestrzeni to budynek aresztu przy al. Piłsudskiego, który kiedy obiekt powstał znajdował się poza granicami miasta, dziś jest w jego centrum. — Nie jest to budynek, który je upiększa Dziś chcielibyśmy rozpocząć współpracę, rozpocząć rozmowy z ministerstwem sprawiedliwości, by ten budynek przestał być aresztem, by stał się przestrzenią otwartą, publiczną — podkreśla Robert Szewczyk.

Dodaje, że decyzja o jego zagospodarowaniu na nowo podjęta zostanie wspólnie z mieszkańcami. — Trzeba otworzyć Olsztyn na nowe rozwiązania — stwierdził przewodniczący Szewczyk. — Chcę, żeby mieszkańcy Olsztyna powiedzieli, czy oddamy go organizacjom pozarządowym, czy znajdzie się tu centrum kultury, muzeum sztuki współczesnej. Chciałbym, żeby wyprowadzenie tego aresztu było impulsem do rozwoju centrum i Starego Miasta.

MINISTER BODNAR SKŁADA DEKLARACJĘ

— Wszystkie sądy i prokuratury w kraju korzystają z dowożenia osadzonych — powiedział na konferencji prasowej minister sprawiedliwości Adam Bodnar i dodał, że kierowany przez niego resort jest otwarty na rozmowy z samorządem Olsztyna na temat przeniesienia aresztu z centrum miasta w mniej eksponowane miejsce.

— Myślę, że jest to w interesie mieszkańców i interesie zarządu Służby Więziennej, aby zlokalizować takie miejsce, tam gdzie będzie praktyczne i nie zabierało przestrzeni mieszkańcom — stwierdził minister.

Minister zadeklarował, że „zrobi wszystko, co w jego mocy, aby doprowadzić do skutku przekazanie i przeniesienie siedziby aresztu śledczego w inne miejsce".

— Tym bardziej mieszkając w Warszawie, wiem w jaki sposób przekształcane są takie budynki o historycznym znaczeniu. Ostatnio na Woli dokonano przekształcenia budynku po dawnej fabryce Norblina. Dziś jest najbardziej trendy, najbardziej ciekawym miejscem dla młodych ludzi — podkreślił Adam Bodnar.

TO KOLEJNE PODEJŚCIE

Jedną z prób wyprowadzenia aresztu z centrum miasta podjął w przeszłości prezydent Piotr Grzymowicz. Postanowił wykorzystać zapowiedzi budowy nowych obiektów dla więziennictwa, a co za tym idzie zamykania starych aresztów. W związku z tym prezydent Piotr Grzymowicz wysłał list do Zbigniewa Ziobry, byłego ministra sprawiedliwości.

— W odniesieniu do propozycji władz Olszyna dotyczącej rozmów na temat wyprowadzki aresztu z centrum miasta, rozumiejąc zaangażowanie władz lokalnych w rozwój miasta, informuję, że nie przewiduje się budowy nowej jednostki w rejonie Olsztyna – odpowiedział resort sprawiedliwości. — W prowadzonych obecnie pracach planistycznych typowane są lokalizacje nowych jednostek, które pomogą rozwiązać problem zaludnienia jednostek istniejących. Z uwagi na niski poziom zaludnienia jednostek penitencjarnych w okręgu olsztyńskim, okolice miasta Olsztyna nie były dotychczas uwzględniane w planach inwestycyjnych.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

700 TYSIĘCY ODSZKODOWANIA ZA UTRACONĄ ZIEMIĘ

700 tys. zł odszkodowania przyznał Sąd Okręgowy w Olsztynie Mazurce Agnes Trawny za ziemię utraconą po wyjeździe do RFN. Ponad hektarowa działka po przejęciu jej na rzecz Skarbu Państwa została sprzedana, dlatego nie jest możliwy jej zwrot.

Zdaniem sądu nie budziło wątpliwości, że powódka była właścicielką gospodarstwa rolnego obejmującego grunty we wsi Narty i Witówko w powiecie szczycieńskim. Agnes Trawny w 1977 r. wyjechała na stałe do Niemiec, pozostawiając swe nieruchomości w Polsce. W tym samy roku naczelnik gminy Jedwabno wydał decyzję o przejściu bez odszkodowania jej gospodarstwa na rzecz Skarbu Państwa. Część nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa Skarb Państwa sprzedał lub przekazał w ramach komunalizacji gminie Jedwabno.

Wojewoda olsztyński w 1991 r. stwierdził nabycie przez gminę Jedwabno działki, która była nieruchomością należącą do gospodarstwa Agnes Trawny. Jednak na jej wniosek minister administracji i cyfryzacji w 2015 r. stwierdził, że ta decyzja została wydana z naruszeniem prawa.

Sędzia mówił, że między stronami (Skarbem Państwa i Agnes Trawny) sporne były dwie kwestie: zasadność zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia i kwestia opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości.

Sąd podzielił w części zarzut o przedawnieniu powództwa. Pierwotne roszczenie w wysokości 700 tys. zł nie przedawniło się, ale roszczenie zgłoszone po rozszerzeniu pozwu przedawniło się o 1,5 miesiąca.

Pełnomocnik Mazurki Agnes Trawny mec. Wojciech Wrzecionkowski powiedział, że będzie odwoływał się od wyroku. Według niego roszczenie rozszerzonego powództwa wynosiło ok. 3 mln zł, bo na tyle biegły oszacował utraconą przez Trawny nieruchomość. Mówił, że sporządzanie opinii trwało ponad rok, a sprawa trwała tak długo także z powodu obostrzeń związanych z epidemią COVID-19, gdy działalność sądów była czasowo zawieszona.

Agnes Trawny to Mazurka, która w latach 70. wyjechała do RFN. Jako pierwsza przed polskimi sądami odzyskała dom zostawiony przed laty w Polsce. Gdy wyjeżdżała do Niemiec, gminni urzędnicy, przejmując dom, nie usunęli jej nazwiska jako właścicielki z ksiąg wieczystych i choć mieszkała w Niemczech wciąż figurowała jako właścicielka domu. To po latach stało się podstawą ubiegania się o zwrot majątku.(PAP)

AGNIESZKA LIBUDZKA

REKLAMA

licytacja

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Kętrzynie

ogłasza, że 24.05.2024 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Skarbowego w Kętrzynie przy ul. Powstańców Warszawy 13, pokój nr 102, odbędzie się pierwsza publiczna licytacja:

1. nieruchomości gruntowej, numer działki 580/2, położonej w miejscowości Dłużec, gm. Piecki, o wpow. 1,0300 ha, dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00013012/2;
2. nieruchomości gruntowej, numer działki 580/3, o pow. 0,0600 ha oraz działki numer 586/4 o pow. 8,100 ha, położonych w miejscowości Dłużec, gm. Piecki dla których Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00013002/9.

Oszacowana wartość nieruchomości: 267000 zł, cena wywołania: 200250 zł. Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłata wadium w wysokości 26700 zł na rachunek Urzędu nr 54101013970080801391200000. Więcej informacji pod nr. tel. 89 751 78 53.

43524otbr-a -P

licytacja

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Kętrzynie

ogłasza, że 22.05.2024 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Skarbowego w Kętrzynie przy ul. Powstańców Warszawy 13, pokój nr 102, odbędzie się pierwsza publiczna licytacja nieruchomości:

- udział 50/150 w nieruchomości gruntowej niezabudowanej o powierzchni 0,0101 ha, nr działki 408/1, położonej: Marcinkowo 18, gm. Mrągowo, dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą o numerze OL1M/00040949/7;
- nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym, nr działki 408/3 oraz nieruchomość gruntowa niezabudowana, nr działki 408/5, o łącznej powierzchni 0,0214 ha, położone: Marcinkowo 18, gm. Mrągowo, dla których Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą o numerze OL1M/00001816/1.

Oszacowana wartość nieruchomości: 95000 zł, cena wywołania: 71250 zł. Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłata wadium w wysokości 9500 zł na rachunek Urzędu nr 54101013970080801391200000. Więcej informacji pod nr. tel. 89 751 78 53.

43724otbr-a -P

eprasa.pl d84134a69f

TRZECH ODWAŻNYCH WYDAŁO GAZETĘ

16 kwietnia 1886 r. Jan Liszewski napisał w pierwszym numerze „Gazety Olsztyńskiej": „Licząc na poparcie ze strony ludzi dobrej woli, odważyliśmy się na wydawanie niniejszego pisemka". Warmiacy wreszcie mieli swoją gazetę. Od tamtego dnia jutro minie 138 lat.

Fot. archiwum Dom 60

Jan Liszewski (1852-1894)

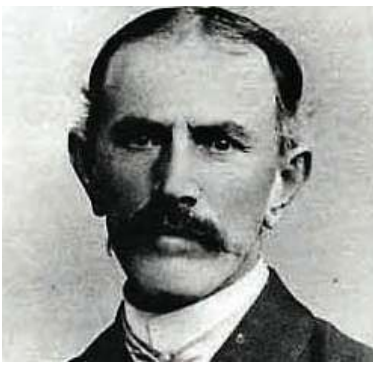
Andrzej Samulowski (1840-1928)

Seweryn Pieniężny senior (1864-1905)

Joanna Pieniężna (1867-1829)

Seweryn Pieniężny junior (1890-1940)

Gazeta Olsztyńska.

Tak wyglądał pierwszy numer Gazety Olsztyńskiej

Twórców Gazety było trzech: Andrzej Samulowski z Gietrzwałdu, Franciszek Szczepański z Lamkowa i Jan Liszewski z Klebarka Wielkiego. Mieli w tych sprawach podobne zdanie. Poznali się bliżej, organizując wiece, których uczestnicy domagali się przywrócenia do szkół zakazanego od kilku lat języka polskiego. Sami czytali i rozprowadzali sprowadzane ze Śląska i Wielkopolski polskie gazety i książki. Samulowski z powodzeniem prowadził od 1878 roku w Gietrzwałdzie księgarnię. Liszewski miał już za sobą publikacje, wydał w Gnieźnie „Swaty warmińskie". To on podjął wyzwanie, kiedy trzeba było przejść do czynów.

Jan Liszewski, syn kowala z Klebarka, był najmłodszy i najlepiej wykształcony z tej trójki. Uczył się w gimnazjum w Braniewie, w Reszlu. Przez kilka lat pracował potem jako nauczyciel na Warmii. Zżymał się, że wobec zakazu pruskich władz szkolnych nie mógł tego robić po polsku. Jednocześnie wiedział, że w Wielkopolsce ukazywało się kilka polskich pism.

Właśnie w Poznaniu w drukarni Jarosława Leitgebera i miejscowej redakcji „Gońca Wielkopolskiego" Liszewski uczył się fachu redaktora i wydawcy. Nie tylko „warsztat" pierwszego redaktora „Gazety Olsztyńskiej" był poznański. Także pieniądze. Bez wsparcia tamtejszego Komitetu Pomocy Kaszubom i Mazurom na pewno nie starczyłoby na zakup maszyn drukarskich. Gazetę wspierali też zamożni warmińscy gospodarze. Ostatecznie maszynę kupił Samulowski, a — jak podaje tradycja rodzinna — próbny numer „Gazety Olsztyńskiej" został wydrukowany właśnie w Gietrzwałdzie. Było jeszcze trzecie źródło finansowania wydawnictwa — dotacja Polaków z Petersburga, którzy w latach 1885-1891 przekazali do Olsztyna 4391 rubli ze składek i dobroczynnych akcji.

Jan Liszewski napisał w pierwszym numerze Gazety, wydanej 16 kwietnia 1886 roku: „Spowodowani chęcią pracowania około oświaty ludowej, a ufając w pomoc Boską i licząc na poparcie ze strony ludzi dobrej woli, odważyliśmy się na wydawanie niniejszego pisemka. (...) Przestępując progi kochanych rodaków, pozdrawiamy ich staropolskiem: Niech będzie pochwalony!"

Na pierwszej stronie pod tytułem widniała informacja, że „Gazeta Olsztyńska" będzie wychodzić co piątek, a redakcja i ekspedycja znajdują się w drukarni J. Liszewskiego przy ulicy Prostej 76.

Tematyka pierwszego numeru, tak jak zresztą przez kolejne lata, była katolicka i oświatowa. Zawierała wiadomości z Olsztyna — np. o tym, że burmistrz Belian powitał nową załogę wojskową z Metzu, a także o tym, że garncarz Antoni Lehnardt z Olsztyna został skazany za to, że chciał otruć żonę, „co jednak mu się nie udało". Z tabeli cen targowych wynika, że korzec pszenicy kosztował wtedy w Olsztynie 6,25-6,50 marki. Dla dzisiejszego czytelnika ciekawe są nawet reklamy np. o sprzedaży „doskonałych, żelaznych pługów" czy o „trzeźwym pasterzu z czeladnikiem", których można znaleźć u J. Kuszy w Jondorfie (dzisiejsze Jaroty, wtedy wieś).

Jakim miastem był Olsztyn w kwietniu 1886 roku? Liczył niewiele ponad 10 tysięcy mieszkańców. Zaledwie od kilkunastu lat miał kolej. Pierwsza jednostka wojskowa (batalion jegrów) przybyła na stałe do miasta w roku 1884. Pod budynek gimnazjum (dzisiejsze I LO) dopiero kopano fundamenty. A prawdziwa kariera miasta rozpoczęła się dopiero wówczas, gdy stało się siedzibą władz rejencji.

Redaktorem „Gazety Olsztyńskiej" był już wtedy Seweryn Pieniężny senior. Młodszy od Liszewskiego o dobre 10 lat, poznał się z nim podczas praktyki w drukarni w Poznaniu. Kiedy Seweryn przyjechał do Olsztyna, pracował najpierw jako zecer — tu poznał jego siostrę Joannę Liszewską, z którą po kilku latach się ożenił — z czasem awansował. Redakcję objął w kwietniu 1891 roku.

Liszewski chorował (zmarł w roku 1894), ale miał swoje ambicje. On, jak i Samulowski, żywił obawy, czy poznaniak Pieniężny sprawdzi się na Warmii. Od 1890 roku Gazeta miała w tygodniu dwa wydania: w środy i sobotę. Jej siedziba w Olsztynie z ulicy Prostej przeniosła się najpierw na rynek Starego Miasta, a w 1893 roku do domu przy ulicy Dolnokościelnej 12 (dziś Staszica) naprzeciwko wejścia do kościoła św. Jakuba. Firma rozrastała się, sprzedawała dewocjonalia, kalendarze i książki.

Zarówno Jan Liszewski, jak i Seweryn Pieniężny senior dożyli zaledwie czterdziestki — pierwszy zmarł w wieku 41 lat, drugi — 42 lat. Kiedy w 1905 roku zmarł Seweryn Pieniężny, sytuacja firmy była bardzo trudna. Udało się jej przetrwać, bo wdowie, Joannie Pieniężnej, pomógł młodszy brat redaktora.

W czasie I wojny światowej Gazetę wydawała Joanna Pieniężna z dwiema pomocnicami. Pomagał jej — w konspiracji przed Niemcami — Stanisław Nowakowski.

Ale nowoczesną „Gazeta Olsztyńska" stała się dopiero, kiedy ster w swoje ręce wziął po I wojnie światowej Seweryn Pieniężny junior. Jego młodszy brat Władysław, który walczył w armii niemieckiej, zginął w październiku 1916 r. pod Reims.

Seweryn Pieniężny był nowoczesnym przedsiębiorcą i wydawcą, działaczem, dziennikarzem. Jego gazetowe gawędy z cyklu „Kuba spod Wartemborka gada" były bardzo popularne. Seweryn zginął, zamordowany przez Niemców 24 lutego 1940 roku w niemieckim obozie Hohenbruch.

— Ukazanie się „Gazety Olsztyńskiej" na południowej Warmii w 1886 roku miało wielkie znaczenie dla mieszkających tu Polaków — mówi dr Jan Chłosta, znawca historii Gazety. — Otrzymali pismo, za którym tęsknili — pisane po polsku, zawierające ciekawe informacje, z którego dzieci mogły się uczyć czytać. To zresztą była nie tylko Gazeta. Redakcja była polskim ośrodkiem kulturalnym i społecznym, przy redakcji z czasem powstała księgarnia. W niemieckim Olsztynie pomagała Polakom w walce o język polski. Integrowała Polaków także w sprawie wyborów parlamentarnych. Jej wydawanie przerwał dopiero wybuch II wojny światowej.

SB, BB

Historię Gazety można poznać w Domu „Gazety Olsztyńskiej" na Targu Rybnym w Olsztynie, w miejscu, gdzie mieściła się przed wojną redakcja i drukarnia prowadzona przez Seweryna Pieniężnego juniora.

16 kwietnia 1886 roku ukazał się pierwszy numer „Gazety Olsztyńskiej".

W nasze urodziny zapraszamy wszystkich na **uroczystą Mszę Świętą**, która odbędzie się **16 kwietnia (wtorek) o godz. 12** w Bazylice konkatedralnej św. Jakuba w Olsztynie.

eprasa.pl d84134a69f

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się w całej Unii Europejskiej w dniach 6-9 czerwca 2024 r. Jak działa Parlament i co konkretnie robi dla obywateli Unii? Co robią europosłowie? I dlaczego nasz udział w głosowaniu ma znaczenie? Pytamy i odpowiadamy.

WYBORY DO PARLAMENTU UE CORAZ BLIŻEJ

W dniach 6-9 czerwca 2024 r. miliony mieszkańców Unii Europejskiej będą uczestniczyć w kształtowaniu przyszłości europejskiej demokracji — tym razem przy okazji wyborów europejskich. To wyjątkowy moment, w którym wszyscy wspólnie możemy decydować o przyszłości Unii Europejskiej. Głosowanie w wyborach jest zawsze ważne, czy to na szczeblu lokalnym, krajowym czy europejskim. To też doskonała okazja, aby wyrazić swoją opinię na tematy, które nas interesują.

WARTO WYKORZYSTAĆ SWÓJ GŁOS

Bo może to i brzmi trywialnie, ale nasz głos naprawdę może zmieniać świat, w którym żyjemy. Na co dzień łatwo zapomnieć, jak wiele osób ma wpływ na wynik wyborów europejskich. Tymczasem Parlament Europejski przyjmuje przepisy, które dotyczą wszystkich: dużych krajów i małych społeczności, potężnych firm i młodych start-upów, globalnych i lokalnych. Przepisy UE dotyczą priorytetów większości ludzi: środowiska, bezpieczeństwa, migracji, polityki społecznej, praw konsumentów, gospodarki, praworządności i wielu innych. Dziś każdy ważny temat krajowy ma także wymiar europejski.

Nasz głos zadecyduje, którzy kandydaci do Parlamentu Europejskiego będą nas reprezentować już jako europosłowie przy przygotowywaniu nowych ustaw i mieć wpływ na wybór Komisji Europejskiej. Te decyzje będą kształtować nasze codzienne życie przez następne 5 lat.

STAWIĆ CZOŁA GLOBALNYM WYZWANIOM

W coraz bardziej złożonym, niestabilnym i wzajemnie powiązanym świecie Unia Europejska stawia czoła globalnym wyzwaniom, z którymi żaden kraj UE nie jest w stanie poradzić sobie samodzielnie. Sprostanie wielu wyzwaniom, przed którymi stoimy, nie jest łatwym zadaniem, a głosowanie to sposób, aby wpłynąć na kierunek tego procesu.

W OBRONIE DEMOKRACJI

Demokracji nigdy nie należy uważać za coś oczywistego. Jest to zbiorowe osiągnięcie i zbiorowa odpowiedzialność, w której wszyscy mamy do odegrania rolę. Demokracja zaczyna się od ludzi: zaczynamy od głosowania w wyborach europejskich, a decyzje tam podjęte mają wpływ na nasze życie. Jeśli nie zagłosujemy, nie będziemy mogli kształtować przyszłości — demokracja parlamentarna europejska traci swoją siłę, a jej wartości tracą znaczenie.

Wniosek jest prosty: Im więcej ludzi głosuje, tym silniejsza staje się demokracja.

CZYM SĄ WYBORY EUROPEJSKIE? JAK WYBIERANI SĄ EURODEPUTOWANI?

Co pięć lat obywatele krajów Unii Europejskiej wybierają swoich przedstawicieli na członków Parlamentu Europejskiego (MEP): ponad 700 członków, reprezentujących prawie 450 milionów mieszkańców Uniiw. Posłowie do Parlamentu Europejskiego pracują w naszym imieniu, debatując, kształtując i uchwalając przepisy dotyczące kwestii kluczowych dla naszego codziennego życia.

fot. Krystian Maj/KPRM

W czerwcu wybierzemy 53 eurodeputowanych z Polski

CZYM JEST PARLAMENT EUROPEJSKI?

Parlament Europejski jest jedynym na świecie zgromadzeniem ponadnarodowym wybieranym w wyborach bezpośrednich. To jedyny organ UE wybierany bezpośrednio przez obywateli. Członkowie Parlamentu Europejskiego reprezentują interesy obywateli UE na szczeblu europejskim. Parlament broni wolności, równości i praworządności w całej UE oraz promuje demokrację i prawa człowieka na całym świecie. Wybiera też przewodniczącego Komisji Europejskiej i czuwa nad tym, aby instytucje UE prawidłowo wykonywały swoją pracę. Posłowie do PE decydują, w jaki sposób wydawane są pieniądze UE i podpisują budżet UE.

JAKIE UPRAWNIENIA MA PARLAMENT EUROPEJSKI?

1. Wspólnie z przedstawicielami rządów krajów UE eurodeputowani kształtują i decydują o nowych przepisach prawnych, które wpływają na wszystkie aspekty życia w całej Unii Europejskiej, od wspierania gospodarki i walki z ubóstwem po zmiany klimatyczne i bezpieczeństwo.

2. Posłowie do PE zwracają uwagę na ważne tematy polityczne, gospodarcze i społeczne oraz stoją na straży wartości Unii Europejskiej: poszanowania praw człowieka, wolności, demokracji, równości i praworządności.

3. Parlament zatwierdza budżet UE i kontroluje sposób wydawania pieniędzy. Wybiera także przewodniczącego Komisji Europejskiej, mianuje swoich komisarzy i pociąga ich do odpowiedzialności.

JAKIE ZASADY WYBORÓW EUROPEJSKICH SĄ WSPÓLNE WE WSZYSTKICH KRAJACH UE?

Przeprowadzenie wyborów leży w gestii każdego kraju, ale muszą one stosować pewne wspólne zasady. Wybory odbywają się w ciągu czterech dni, od czwartku do niedzieli. Obywatele UE mieszkający w innym kraju UE mogą tam głosować i kandydować w wyborach. Każdy obywatel może głosować tylko raz.

ILU POSŁÓW JEST WYBIERANYCH DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO?

W czerwcu 2024 r. wybranych zostanie łącznie 720 posłów do Parlamentu Europejskiego, o 15 więcej w porównaniu z poprzednimi wyborami. Co do zasady liczba posłów do Parlamentu Europejskiego jest ustalana przed każdymi wyborami. Suma nie może przekroczyć 750 plus przewodniczący PE.

ILU EURODEPUTOWANYCH WYBIERA KAŻDE PAŃSTWO?

Oto liczba posłów do Parlamentu Europejskiego, którzy zostaną wybrani w każdym kraju w wyborach europejskich w 2024 r.:

Niemcy: 96
Francja: 81
Włochy: 76
Hiszpania: 61
Polska: 53
Rumunia: 33
Holandia: 31
Belgia: 22
Grecja: 21
Czechy: 21
Szwecja: 21
Portugalia: 21
Węgry: 21
Austria: 20
Bułgaria: 17
Dania: 15
Finlandia: 15
Słowacja: 15
Irlandia: 14
Chorwacja: 12
Litwa: 11
Słowenia: 9
Łotwa: 9
Estonia: 7
Cypr: 6
Luksemburg: 6
Malta: 6

Liczba posłów do Parlamentu Europejskiego wybieranych z każdego kraju UE jest uzgadniana przed każdymi wyborami i opiera się na zasadzie degresywnej proporcjonalności, co oznacza, że każdy poseł do Parlamentu Europejskiego z większego kraju reprezentuje więcej obywateli niż poseł do Parlamentu Europejskiego z mniejszego kraju. Minimalna liczba posłów do Parlamentu Europejskiego z dowolnego kraju wynosi sześciu, a maksymalna 96.

I pamiętajmy: Głosując, wyrażamy swój głos, pomagamy w wyborze kolejnego Parlamentu Europejskiego i decydujemy o naszej przyszłości!

OPRAC. MMB

Polska w wyborach do Parlamentu Europejskiego jest podzielona na 13 wielomandatowych okręgów wyborczych. Okręg 3 stanowią województwa warmińsko-mazurskie i podlaskie. Uprawnionych do głosowania jest ponad 2 miliony osób.
W ostatnich wyborach głosujący obdarzyli zaufaniem Tomasza Frankowskiego (Koalicja Europejska) oraz Karola Karskiego i Krzysztofa Jurgiela z Prawa i Sprawiedliwości.
W Parlamencie Europejskim istnieje 7 frakcji. Najliczniejszą z nich jest Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci/EPL), w której zasiada 218 z 750 europosłów (w tym wybrani z list KO). Druga pod względem wielkości Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim (S&D) ma 186 europosłów. Trzecią siłą w PE są Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy (EKR) z 74 mandatami (tutaj należą eurodeputowani PiS)

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl d84134a69f

POLITYCY: TO JA MAM RACJĘ

Kontynuujemy nasz cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

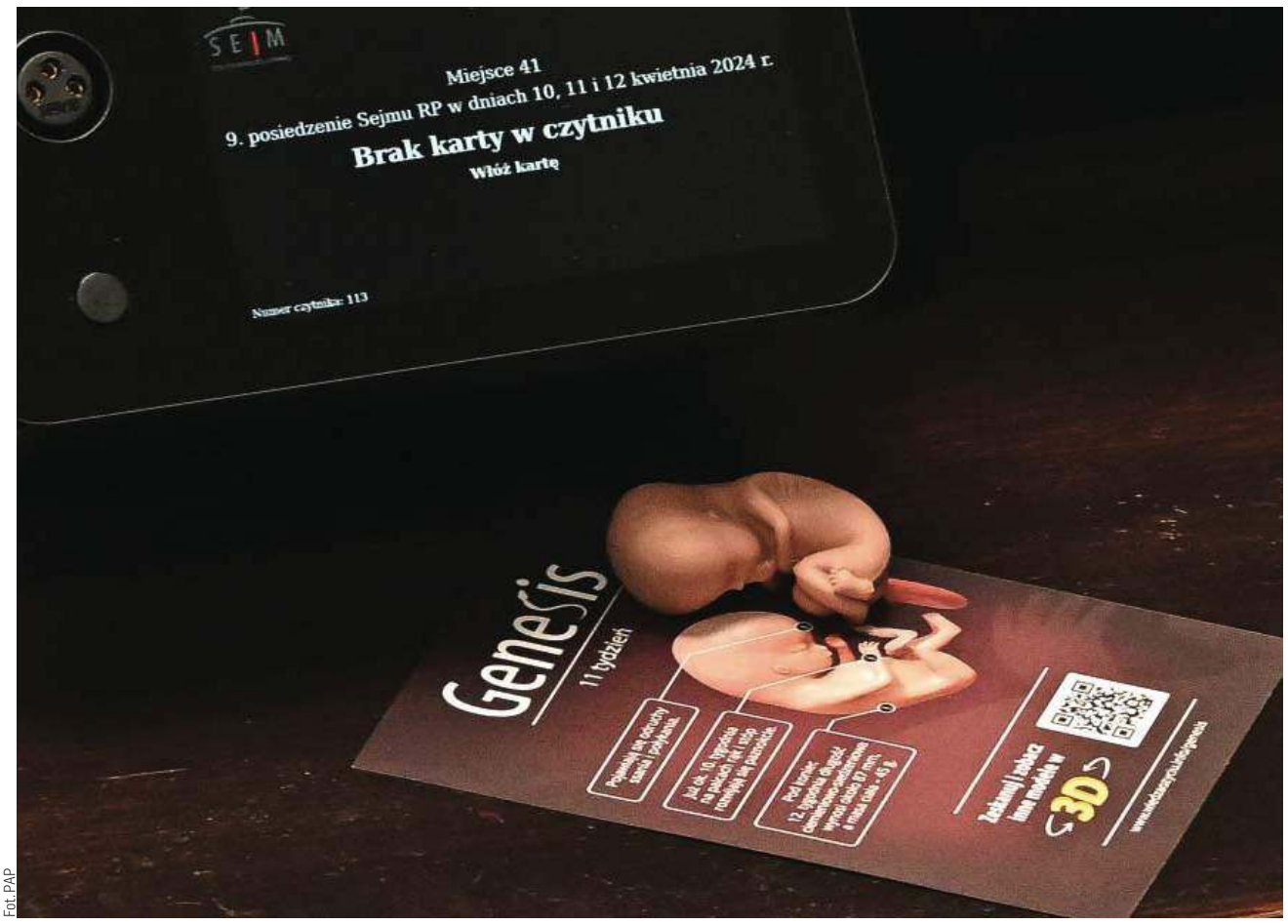

Fot. PAP

Dyskusja w Sejmie na temat aborcji miała bardzo emocjonalny charakter

URSZULA PASŁAWSKA
posłanka Polskiego Stronnictwa Ludowego

Dość gadania, pora na działanie! Trzecia Droga złożyła w Sejmie projekt, który szybko i skutecznie załatwi sprawę dostępu do aborcji w Polsce.

Nasz plan jest kompleksowy i logiczny. Na początek proponujemy powrót do ustawień fabrycznych, czyli kompromisu sprzed wyroku na kobiety z 2020 roku. Drugi etap to rzetelna edukacja seksualna i dobry dostęp do antykoncepcji, bo teraz pod tym względem wypadamy najgorzej w Europie, bije nas nawet Białoruś.

Trzeci końcowy etap to referendum, żeby werdykt suwerena stał się wiążący dla wszystkich polityków. Chyba lepiej, żeby o sprawach kobiet zdecydowało 30 milionów uprawnionych do głosowania Polaków, a nie 460 posłów? Sondaże pokazują, że trzy czwarte Polaków deklaruje udział w referendum o aborcję, a blisko 80 proc. jest za liberalizacją przepisów. Każdy będzie mógł wyrazić swoje zdanie.

I nie chodzi o mnie, bo mam liberalne poglądy, zawsze opowiadam się za prawem do wyboru. Po prostu najwyższy czas ruszyć z miejsca, pójść do przodu, zamiast dyskutować i kręcić się ciągle w kółko. Także dlatego, że prawdziwe problemy kobiet są inne, błędem jest spłaszczanie ich do aborcji. Załatwmy więc tę sprawę i zajmijmy się kolejnymi.

Polacy po to nas wybrali, żebyśmy rządzili skutecznie.

ARTUR CHOJECKI
poseł Prawa i Sprawiedliwości

Z niepokojem obserwujemy, co dzieje się na świecie, szczególnie ostatni atak Iranu na Izrael i ogromny wzrost napięcia międzynarodowego. W tym kontekście należy podkreślić wagę naszego bezpieczeństwa tutaj, na Warmii i Mazurach, w naszym regionie, ale także w Polsce i w tej części Europy. Kluczowe jest utrzymanie jak najściślejszego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Równie istotne jest dbanie o rozwój naszej armii, jej modernizację oraz zakup nowego sprzętu.

Minister Mariusz Błaszczak niedawno wyraził zaniepokojenie faktem, że kolejne umowy na dozbrojenie armii nie są podpisywane. Dotyczy to także całego kontekstu sytuacji w Polsce, gdzie drugorzędne spory powinny zejść na bok. Powinniśmy dążyć do zapewnienia bezpieczeństwa naszym obywatelom. To, w kontekście naszego regionu, jest niezwykle ważne i warto przypomnieć i docenić oraz podkreślić działania rządu Prawa i Sprawiedliwości na rzecz zwiększenia liczebności armii w naszym województwie oraz jej lepszego wyposażenia.

MARCIN KULASEK
poseł Nowej Lewicy, wiceminister aktywów państwowych

Tydzień w Sejmie upłynął pod znakiem debaty aborcyjnej. Do specjalnej podkomisji skierowano cztery projekty zmieniające prawo w tej sprawie. To ważny moment, ale również dopiero początek długiej drogi.

Pytanie brzmi: po co Marszałek Szymon Hołownia rozpoczynał tę prze-

pychankę kilka tygodni temu? Podgrzał emocje zarzucając Marszałkowi Włodzimierzowi Czarzastemu kłamstwo, gdy ten mówi że Marszałek Hołownia zwleka z debatą i głosowaniami w sprawie praw kobiet. I tak było. Debata odbyła się dopiero teraz. A można było głosować i debatować miesiąc temu. Byłoby mniej emocji.

Gdy mówimy o przerywaniu ciąży emocje są trudne do uniknięcia. Dla kobiet to nie problem filozoficzny. To sprawa życia i zdrowia. Czasami sprawa życia i śmierci. Kobiety poszły głosować 15 października 2023 roku i mają prawo oczekiwać, że sprawa będzie dowieziona a przynajmniej będzie posuwać się do przodu. Długo to trwało ale właśnie idziemy do przodu. To najważniejsze.

Ubolewam, że część posłów PSL nie chciała nawet debatować o projektach liberalizujących prawo aborcyjne. Głosowali razem z PiS-em i Konfederacją za odrzuceniem projektów dających więcej praw kobietom ramię w ramię z PiS-em i Konfederacją.

MACIEJ WRÓBEL
poseł Koalicji Obywatelskiej

Sejm zdecydował o skierowaniu do dalszych prac czterech projektów dotyczących terminacji ciąży. Powstała Komisja Nadzwyczajna, która zajmie się tym już na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Tak się składa, że jest w niej 25 posłanek i dwóch posłów, w tym ja. To ważne, aby doprowadzić do takiej sytuacji w kraju, aby Polki czuły się bezpieczne i nie musiały uciekać za granicę aby przerwać ciążę gdy ta jest albo zagrożona, albo jest wynikiem gwałtu. Dziś państwo stoi odwrócone plecami do kobiet, to sytuacja absolutnie niedopuszczalna. Mamy świadomość, że prezydent Andrzej Duda nie będzie chciał podpisać ustawy gdy wyjdzie ona z parlamentu. Naszym zadaniem jest więc już teraz wprowadzić takie mechanizmy, które przede wszystkim będą chronić kobiety. Po zmianie w pałacu ustawa wejdzie w życie.

PIOTR LISIECKI
Konfederacja

Od soboty cały świat z zapartym tchem obserwuje wydarzenia na Bliskim Wschodzie. Eskalacja tamtejszego konfliktu to przede wszystkim bardzo zły sygnał dla obrońców Ukrainy: jest niemal pewne, że uwaga Waszyngtonu skieruje się na konflikt irańsko-izraelski, a pomoc dla walczącej z Rosją Ukrainy moje zostać ograniczona. Dla miłośników militariów intrygujące są też zdjęcia pokazujące skuteczność izraelskiej obrony przeciwrakietowej. W czasach, gdy przestrzeń powietrzna Polski jest „przyjazna obcym rakietom", Izrael pokazuje, że można chronić swoje terytorium nowoczesnymi systemami typu „żelazna kopuła".

eprasa.pl d84134a69f

OGRODNICY W MUNDURACH

Przyszła wiosna, czas zadbać o różę Marszałka! Żołnierze z 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancernej dbają o wyjątkową roślinę. W jednostce „zamieszkała" róża o nazwie „Marszałkowa Aleksandra Piłsudska". Ten wyjątkowy krzew posadzony został w pobliżu pomnika patrona brygady króla Polski Stefana Batorego.

Nie tylko przywdziewają mundury, noszą broń czy ćwiczą na poligonie. Zajmują się także... roślinami!

„Pielęgnujemy i odżywiamy różę o imieniu Marszałkowa Aleksandra Piłsudska! To wyjątkowy prezent, który 9 Braniewska Brygada Kawalerii Pancernej otrzymała w 2021 roku z okazji święta jednostki. O różę dbają żołnierze i członkinie braniewskiego koła Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa. Roślina zapewne odwdzięczy się już wkrótce dorodnymi różami" — czytamy w poście w mediach społecznościowych jednostki.

— Postępujemy zgodnie z instrukcjami pozyskanymi od ogrodników z Łazienek Królewskich. To właśnie tam, w ogrodzie modernistycznym, „zamieszkała" róża poświęcona żonie Naczelnika Państwa i stamtąd trafiła także do Braniewa — mówi Barbara Gospodarczyk, przewodnicząca braniewskiego koła Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa".

Przypomnijmy: 27 września 2021 roku, w dniu święta jednostki, w 9 Braniewskiej Brygadzie Kawalerii Pancernej „zamieszkała" róża o nazwie „Marszałkowa Aleksandra Piłsudska". Ten wyjątkowy krzew posadzony został w pobliżu pomnika patrona 9 brygady króla Polski Stefana Batorego.

Imieniem „Marszałkowa Aleksandra Piłsudska" nazwana została wyjątkowa odmiana róży o intensywnym różowo-fioletowym kolorze, zdobiąca Ogród Modernistyczny w Łazienkach Królewskich. Chrzest nowego kwiatu odbył się 22 czerwca 2021 r. w Pałacu na Wyspie. Róża podkreśla międzywojenne związki żony Naczelnika Państwa z Łazienkami Królewskimi, m.in. przypadającą w tym roku 100. rocznicę ślubu zawartego przez nią z marszałkiem Józefem Piłsudskim w kaplicy przy Pałacu na Wyspie. Idea takiej formy upamiętnienia zrodziła się w 2020 r. w Łazienkach Królewskich podczas zjazdu z okazji 95-lecia bliskiego sercu marszałkowej Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa". Jego członkinie zadeklarowały wówczas chęć podarowania łazienkowskim ogrodom róży poświęconej żonie Naczelnika Państwa.

fot. 9 Braniewska Brygada Kawalerii Pancernej

Róża o imieniu „Marszałkowa Aleksandra Piłsudska" to żywy pomnik Aleksandry Piłsudskiej. Do Braniewa trafiła za pośrednictwem braniewskiego koła Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa"

„Marszałkowa Aleksandra Piłsudska" to dostojny kwiat, wypełniony dużymi, ośmiocentymetrowymi płatkami. Pokrój krzewu jest zwarty, osiągający ok. 70 cm wysokości i 40 cm szerokości. Wielokrotnie powtarzające się w ciągu sezonu kwitnienie na tle zdrowej zieleni liści w połączeniu z głębią koloru płatków sprawia, że róża już z daleka przyciąga wzrok. Niekwestionowanym walorem kwiatu jest silny zapach — cecha, o którą trudno w grupie róż rabatowych.

Kwiat o tak wyjątkowej barwie doskonale pasuje do Aleksandry Piłsudskiej — silnej kobiety, bojowniczki o niepodległość, a jednocześnie podpory dla męża i opiekunki domowego ogniska. Róż jest kolorem kojarzonym z kobiecością, a marszałkowa uosabiała wiele jej aspektów — żona i matka, ciepła, empatyczna osoba, której nie było obce wspieranie biedniejszych i słabszych. W Stowarzyszeniu „Rodzina Wojskowa", któremu honorowo przewodniczyła, działała aktywnie na polu edukacyjnym, opiekując się przedszkolami i szkołami dla dzieci wojskowych, w tym oddziałem mieszczącym się w Belwederze i w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych (dzisiejsza Kancelaria Prezesa Rady Ministrów). Jej podopieczni z tych placówek niejednokrotnie bawili się w Ogrodzie Belwederskim, a w kaplicy przy Pałacu na Wyspie odbywały się ich pierwsze komunie święte. Po uroczystościach przyjmowała dzieci z matkami na śniadaniu w Belwederze

Róża o imieniu „Marszałkowa Aleksandra Piłsudska" to żywy pomnik Aleksandry Piłsudskiej. Do Braniewa trafiła za pośrednictwem braniewskiego koła Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa" i przewodniczącej koła Barbary Gospodarczyk, która do uroczystości posadzenia krzewu zaprosiła żołnierzy 9BBKPanc. Dowódcę 9 brygady reprezentował podczas spotkania ppłk Piotr Szelezin, szef szkolenia 9BBKPanc.

OPR. RAZ/WOJSKO POLSKIE

RUSZYŁA JUBILEUSZOWA EDYCJA NAGRODY IPN „ŚWIADEK HISTORII"

Osoby, inicjatywy i organizacje, które w północno-wschodniej Polsce działają na rzecz upamiętniania i popularyzacji najnowszej historii Polski, honoruje specjalna nagroda IPN „Świadek Historii". Zgłoszenia do tegorocznej 15. edycji można przesyłać do 30 czerwca.

Nagroda Honorowa IPN „Świadek Historii" została zainicjowana w oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku w 2009 roku; przyznawana jest także w innych regionach. Obecnie białostocki oddział i delegatura IPN w Olsztynie rozpoczęły nabór do XV jubileuszowej edycji nagrody.

— Nagroda przyznawana jest osobom fizycznym, instytucjom i stowarzyszeniom działającym na terenie województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego za szczególnie aktywny udział w upamiętnianiu historii narodu polskiego oraz współpracę z Instytutem Pamięci Narodowej, m.in. wspieranie pionu edukacyjnego w realizacji ustawowej działalności — informuje na swojej stronie IPN.

„Świadek Historii" przyznawany jest instytucjom, organizacjom i osobom; może być przyznany także pośmiertnie. Jak podaje IPN, we wniosku, oprócz podstawowych danych o kandydacie, powinien się znaleźć opis jego zasług i osiągnięć oraz kopie dokumentów, które poświadczają te zasługi i osiągnięcia.

Nagrody przyznawane są przez kapitułę. Jej przewodniczącym jest prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Wśród dotychczasowych laureatów są m.in. historycy, sybiracy, duchowni, inicjatorzy upamiętnienia lokalnych dziejów, organizacje i szkoły. Łącznie przyznano ok. 90 nagród „Świadek Historii". (PAP)

SYLWIA WIECZERYŃSKA

ROZBITO SZAJKĘ KRADNĄCĄ KATALIZATORY

Policjanci z Elbląga i Olsztyna zatrzymali trzech obcokrajowców, którzy wycinali z aut katalizatory. Mają na koncie kradzież co najmniej 32 takich części. Policja określa sprawę jako rozwojową.

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie poinformowała, że trzech obcokrajowców zostało zatrzymanych w Elblągu na stacji benzynowej. W pobliżu policjanci znaleźli ukryte trzy katalizatory. Gdy śledczy zaczęli wyjaśniać sprawę okazało się, że zatrzymani prawdopodobnie dokonali dużo większej ilości kradzieży tych części.

— Zatrzymani to obcokrajowcy są wieku od 25 do 33 lat. Usłyszeli zarzuty kradzieży 32 katalizatorów. Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami śledczych, działali od dwóch miesięcy, a straty jakie wyrządzili oszacowano na blisko 200 tys. złotych — podała w komunikacie policja. Dodano, że jeden z podejrzanych miał przy sobie sfałszowane dokumenty i w związku z tym służby sprawdzają, czy przebywał w Polsce legalnie.

Katalizatory są kradzione ze względu na metale szlachetne, które się w nich znajdują: platynę, pallad i rod. Złodzieje sprzedają katalizatory także ludziom, którzy szukają tych części do wstawiania, bo oryginalne zostały im ukradzione. Złodzieje najczęściej wycinają katalizatory z aut zaparkowanych na parkingach, czy chodnikach.

(PAP)

eprasa.pl d84134a69f

Wymogi Zielonego Ładu zostaną złagodzone

Najbardziej uciążliwe wymogi Zielonego Ładu zostaną zmienione; przewiduje to projekt rozporządzenia, który popierają wszystkie kraje - poinformował unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski. Zniesiony ma być m.in. obowiązek ugorowania.

Komisarz UE ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski przedstawił na posiedzeniu sejmowych komisji rolnictwa oraz do spraw Unii Europejskiej informację na temat realizacji Wspólnej Polityki Rolnej, w kontekście aktualnych i przyszłych wyzwań stojących przed polityką rolną, ze szczególnym uwzględnieniem problemów bezpośrednio dotyczących Polski.

Wojciechowski zauważył, że ograniczenie spowodowane koniecznością realizacji unijnych wymogów Zielonego Ładu, a także problemy z importem produktów z Ukrainy były powodem wielu protestów w Polsce. Jak zaznaczył, protesty rolnicze miały miejsce nie tylko w krajach UE, „ale z mniejszym lub w większym nasileniem są one w 65 krajach na świecie, w tym w kilkunastu krajach UE".

Zwrócił uwagę, że powody niezadowolenia rolników są szersze - jest to wzrost kosztów produkcji i spadek cen na produkty rolne.

- To są długofalowe konsekwencje rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie, destabilizacji rynku światowego. Rosja jako wielki gracz, eksporter 50 mln ton pszenicy ma destrukcyjny wpływ na ten rynek i odczuwają to rolnicy na całym świecie - podkreślił.

Odniósł się do projektu unijnego rozporządzenia ws. złagodzenia norm warunkowości, od spełnienia których zależą dopłaty bezpośrednie. Poinformował, że jeżeli chodzi o normę dotyczącą obowiązku utrzymania okrywy glebowej (tzw. GAEC 6) - państwo członkowskie będzie miało swobodę w decydowaniu, w jakim okresie roku ustanowić ten obowiązek. Wskazał, że w przypadku normy dotyczącej zmianowania (tzw. GAEC 7), kraj może zdecydować o wyborze dywersyfikacji upraw jako alternatywy do zmianowania. Wojciechowski dodał, że zniesiony będzie obowiązek ugorowania 4 proc. gruntów ornych (tzw. GAEC 8), zostanie on zastąpiony ekoschematem, za który rolnicy otrzymają pieniądze.

Wojciechowski zaznaczył, że zmiany wejdą z mocą wsteczną od 1 stycznia 2024 r., a więc praktycznie nie będą one obowiązywały.

- Żaden rolnik, który tych warunków nie spełnia, teraz nie będzie podlegał żadnym sankcjom - podkreślił komisarz. Rozporządzenie to ma być głosowane w ostatnim tygodniu kwietnia br. - poinformował.

Zaznaczył, że w Polsce nadal będzie obwiązywało pięć dobrowolnych ekoschematów i są one „dobre dla rolników".

- Z tego co wiem, w 2023 r. z ekoschematów skorzystało 440 tys. polskich rolników i 100 tys. ze schematu +dobrostan zwierząt+ i rolnicy, z którymi rozmawiałem mają znacznie większe dopłaty niż mieli - powiedział Wojciechowski.

- Liberalizacja handlu z Ukrainą dla całej gospodarki europejskiej jest bardzo korzystna i również dla całej gospodarki polskiej; wiem, że to teza, która budzi wątpliwości - zaznaczył unijny komisarz. Wyjaśnił, że w 2022 r. unijny eksport do Ukrainy wyniósł 39 mld euro, import - 23 mld euro, a to oznacza, że nadwyżka eksportowa wynosi 16 mld euro w całej UE. Jeśli chodzi o Polskę, w 2023 r. eksport wyniósł 11,5 mld euro, a import 4 mld euro, czyli tu także jest 7,5 mld euro nadwyżki. Wojciechowski zaznaczył, że Polska jest największym eksporterem na Ukrainę w handlu ogólnym.

Przyznał, że w handlu produktami rolno-spożywczymi jest odwrotnie. Unijny eksport na Ukrainę w 2023 r. wyniósł 3 mld euro, import - 11,5 mld euro.

- Rolnictwo ponosi cenę korzyści, jakie odnoszą inne sektory gospodarki (...), dlatego rolnikom trzeba pomagać - stwierdził Wojciechowski.

Podkreślił, że „od początku (od maja 2022 r.) zabiegał o to, by rolnictwo zostało włączone w system pomocy publicznej związanej z wojną". Taka pomoc była - przeznaczono na nią 10 mld euro - a Polska jest jej największym beneficjentem, otrzymała 4 mld euro. „Jest to skala pomocy bez precedensu, do tej pory takiej nie było" - ocenił komisarz. Jednocześnie przypomniał, że możliwość udzielania takiej pomocy minie 30 czerwca br. i - jak zaznaczył - „jest wielkie polityczne zadanie, by taką pomoc dalej utrzymać". Komisarz dodał, że jest wstępna zgoda krajów członkowskich na jej przedłużenie.

Wojciechowski zauważył także, że KE przedstawiła projekt przedłużenia na kolejny rok umowy liberalizującej handel UE-Ukrainą do czerwca 2025 r. Podkreślił, że jego sprzeciw spowodował, że umowy nie przedłużono automatycznie, a po dyskusjach zostały do niej wprowadzone „istotne" klauzule, m.in. taka, która pozwala nawet jednemu państwu członkowskiemu domagać się wstrzymania eksportu jakichkolwiek produktów z Ukrainy, jeżeli jest on nadmierny.

Kolejna wskazana przez komisarza klauzula dotyczy produktów wrażliwych. Wojciechowski poinformował, że bardzo duży wzrost importu był widoczny w trzech produktach: mięsie drobiowym, jajach i w cukrze i tu zostały wprowadzone limity kwotowe. Dodał, że był spór dotyczący tego, w oparciu o jaki okres referencyjny powinny być one wyliczone, ostatecznie prawdopodobnie będzie to okres od czerwca 2021 r. do końca 2023 r. (PAP)

Anna Wysoczańska, awy/mmu/js/

Nadal bez większych zmian w umowach o dzieło

W 2023 r. przekazano do ZUS 1,2 mln formularzy RUD, na których zgłoszono 1,6 mln umów o dzieło. Nie odnotowano dużych zmian w strukturze podmiotów zgłaszających umowy o dzieło oraz ich wykonawców.

W 2023 r. złożono do ZUS nieco więcej formularzy RUD niż w 2022 r. (o 50,5 tys.) jednak zgłoszono na nich nieco mniej umów o dzieło (o 81,7 tys.). Przeprowadzone analizy porównawcze w zakresie liczby podmiotów zgłaszających oraz osób wykonujących umowę o dzieło wskazują na wzrost w tych kategoriach w 2023 r. w porównaniu do analogicznego okresu roku 2022 i 2021. W odniesieniu do 2022 r. wzrosty te są na dość niskim poziomie i wahają się w granicach 1 proc. – poinformował wiceprezes ZUS Paweł Jaroszek.

- W przypadku liczby złożonych formularzy w 2023 r. ich liczba była największa w październiku, wynosząc 114,7 tys. RUD. Nie miało to przełożenia na liczbę zgłaszanych umów gdyż, największa liczba zgłoszonych umów była w kwietniu 2023 r. (162,3 tys.). Najmniejsza liczba formularzy wpłynęła natomiast w lutym, wynosząc 86,0 tys. RUD, co było spójne w zakresie liczby zgłoszonych umów (117,8 tys.) – dodał wiceprezes.

ZGŁASZAJĄCY UMOWĘ O DZIEŁO

Od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 roku umowy o dzieło na formularzu RUD zgłosiło 75,8 tys. podmiotów. Największą grupę stanowili płatnicy składek zarejestrowani w ZUS – 97 proc. wszystkich podmiotów. Osób fizycznych, które zgłosiły do ZUS umowę o dzieło, a nie są płatnikami składek, było 1,4 tys. Jest to 1,79 proc. ogółu zgłaszających.

- Najwięcej formularzy RUD (w przeliczeniu na 10 tys. płatników składek) złożono w województwie mazowieckim – 11933 oraz w województwie dolnośląskim – 10508. Najmniej formularzy RUD złożono w województwie warmińsko-mazurskim – 1614 - mówi Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Umowy o dzieło zgłaszano przede wszystkim na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. W ten sposób przekazano 1,1 mln formularzy RUD. Jest to 89,95 proc. ogółu zgłoszeń.

WYKONAWCY UMÓW O DZIEŁO

W 2023 r. na formularzach RUD częściej zgłaszane były umowy o dzieło zawierane z mężczyznami – stanowili oni 52,21 proc. wykonawców. Co czwarty wykonawca umowy o dzieło to osoba w wieku 30-39 lat – 84,1 tys. Umowy o dzieło zawierano najczęściej na jeden i osiem dni.

Najwięcej osób wykonujących umowy o dzieło zostało wykazanych w sekcji J – informacja i komunikacja 87,6 tys. wykonawców (20,37 proc.). Na dalszych miejscach znalazły się sekcje:

M – działalność profesjonalna, naukowa i techniczna – 79,1 tys. wykonawców (18,38 proc.),
R – działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją – 57,2 tys. wykonawców (13,30 proc.),
P – edukacja – 53,8 tys. wykonawców (12,51 proc.), S – pozostała działalność usługowa – 48,2 tys. wykonawców (11,21proc.).

UMOWY O DZIEŁO Z CUDZOZIEMCAMI

- Umowy o dzieło zawierano również z cudzoziemcami. Liczba cudzoziemców wykazanych w formularzach RUD wyniosła prawie 23,1 tys., co stanowi 6,69 proc. wszystkich wykonujących umowy o dzieło. Najczęściej podpisywano umowy z obywatelami Ukrainy – 39,56 proc. Dalej znaleźli się obywatele Białorusi – 21,31 proc., Niemiec – 3,87 proc., Wielkiej Brytanii – 2,65, Rosji – 2,57 proc proc., Hiszpanii – 2,06 proc, Włoch – 1,98 proc., Francji – 1,96 proc. – wyliczał Jaroszek.

Mat. ZUS

PROMOCJA

eprasa.pl d84134a69f

Praca z pszczołami to życiowa pasja

Robi się coraz cieplej, niebawem nad łąkami i działkami pojawią się pszczoły. Rozpoczną „produkcję" miodu. Tymczasem regionalni producenci miodu rywalizują w nierównej walce z pseudomiodami z Chin. Dla wielu – jak dla Roberta Wiśniewskiego z Pasieki Rancho w Kaczej Dolinie w Nowej Wsi Reszelskiej – praca z pszczołami to życiowa pasja.

Fot. Arch. prywatne

— Jak do tego doszło, że zaczął się pan zajmować pasieką? Skąd zainteresowanie tego rodzaju zajęciem?

— Tak naprawdę to był przypadek. Kupiłem małe gospodarstwo, by mieć swoją własną oazę spokoju. Akurat jechałem autostopem z jednym z okolicznych mieszkańców. To właśnie on podczas podróży zadał pytanie, czy nie chciałbym kupić domku na wsi, małego gospodarstwa. Mówię mu: „w zasadzie to nie chcę", ale podjechałem z nim tam, obejrzałem i jednak zdecydowałem się na zakup tego gospodarstwa. Minął może rok, może dwa, mój wujek, który w Szczytnie miał kilka uli, w pewnym momencie dostał tak dużą dawkę jadu pszczół, że nabawił się uczulenia i już przy pszczołach nie mógł robić. Zaniedbał te ule. Ule stały się puste. Zaproponował więc, że skoro mam już swoje ranczo, to może tam ustawię ule, a może jakieś pszczoły się zasiedlą? Tak też zrobiłem. I tak sobie te ule stały puste, zarosły trawą. Minął kolejny rok i sąsiad przyszedł na pogaduchy. W pewnym momencie pół żartem pół serio spytał, „jak tam moje pszczoły?". Ja się pytam: „jakie moje pszczoły"? Poszedłem więc na koniec sadu, gdzie ustawiłem te ule, przedzieram się przez chaszcze i widzę, że przy ulach faktycznie pszczoły latają. Wtedy na szybko, „na hurra" zacząłem się uczyć pszczelarstwa, bo jak już robić, to warto coś o tym wiedzieć. Tak pomału, przez internet, forum pszczelarskie, nauczyłem się prowadzić pasiekę. Chciałem, by było dobrze dla mnie i dobrze dla pszczół. Małymi krokami, najpierw miał być miód tylko dla mnie, potem się zrobiły dwa ule, pięć, dziesięć, ani się obejrzałem, pękła setka. W międzyczasie zajmowałem się rożnymi rzeczami, pracowałem, a pszczoły były dodatkiem. Ale w pewnym momencie zrobiło się przy ulach sporo pracy i powiedziałem sobie, że dość pracy na etacie i zająłem się pasieką. Poszedłem całkowicie w pszczoły.

— Jak długo trwał rozwój pasieki?

— Pierwsze ule sprowadziłem około roku 2002, jakieś 20 lat temu. Tak na poważnie pasieką zajmuję się od niemal 10 lat.

Pasieka Rancho w Kaczej Dolinie

— Pana pasieka znalazła się na liście nowej regionalnej marki „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury". To chyba spore wyróżnienie i docenienie pana pracy?

— Wcześniej trafiłem do sieci Dziedzictwo Kulinarne Warmia, Mazury, Powiśle. Była do międzynarodowa sieć. Tam zaczęliśmy współpracę, patronował temu Urząd Marszałkowski, było sporo imprez. Promowaliśmy się nawzajem, Urząd Marszałkowski nas, my region i Urząd Marszałkowski. Jeździliśmy na targi nie tylko w regionie, ale w kraju, na targach zagranicznych, na przykład we Włoszech. Ale pojawiły się problemy, znak towarowy wykupił ktoś zza granicy i stwierdzono, że robi się za bardzo komercyjne i trzeba stworzyć coś nowego, regionalnego, naszego. Tak powstała właśnie sieć „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury". Z automatu propozycje członkostwa społeczności otrzymali producenci z dawnej sieci. Liczymy na dobrą współpracę z Urzędem Marszałkowskim, dla rozwoju naszego regionu. Jednocześnie jako producenci żywności regionalnej wzajemnie się wspieramy. Ja klientowi polecę fajne wędzonki, kolega poleci fajne miody ode mnie. I tak to się powoli kręci.

— O pszczołach można mówić wiele, że sobie latają, robią miodek itp. Ale tak naprawdę, jak się spodziewam, to ciężka praca?

— Tak. Ja zawsze powtarzam, że jak się chce coś robić, to trzeba się na tym znać. Jak się nie chce poznawać, to lepiej tego nie robić i zająć się czymś innym, bo można - w przypadku pszczelarstwa - samemu dołożyć do interesu i wyrządzić krzywdę owadom. Pszczoły robią dużo dobrego, a ktoś nietrafionymi decyzjami może to zmarnować. A sama praca? To praca przez cały rok. To nie jest tak, że się podejdzie do ula, odkręci kranik i płynie sam miód. Jedna rodzina pszczela na przykład potrzebuje dla siebie na rok na własny użytek od 90 do 100 kilogramów miodu i około 30 kilogramów pyłku. Tego tak na oko nie widać. Może być tak, że przy kiepskim roku, może nie być nadwyżki dla pszczelarza. Dlatego też trzeba im coś dać, dlatego jest odkarmianie zimowe. Zimą trzeba remontować sprzęt, zbijać kolejne ramki i tak dalej. Cały czas jest robota, zwłaszcza przy dużej pasiece, z której się utrzymuje.

— No właśnie... Czy na Warmii i Mazurach da się „żyć z pasieki"?

— Tak, można. Ale jest coraz trudniej. Od pandemii się zaczęło, pogorszyło po otwarciu granicy z Ukrainą. Rynek dla nas się zepsuł. Zalano nas nie tylko ukraińskim miodem. Ukraiński to pół biedy, tam mają piękne Podkarpacie, mają dobre miody, ale przez Ukrainę idą miody z całego świata, przede wszystkim z Chin, gdzie robią miód z syropu ryżowego, co jest nie do wykrycia. Hurtownicy to masowo skupują. Można powiedzieć, że teraz nasi pszczelarze czekają na lepsze czasy, bo gorsze chyba już nie nadejdą. Ja nie stawiam na ilość, tylko na jakość. Na szczęście w 90 procentach bazuję na starych, sprawdzonych klientach, na klientach z polecenia, którzy nie chcą taniego produktu, ale dobry produkt. Takich na szczęście nie brakuje. Tak więc ja się o siebie nie martwię, na swoje potrzeby mam, gorzej jeśli chodzi o młodych. Lepiej nie inwestować obecnie w pasieki, lepiej się zająć czymś innym, niż na przykład kombinować i tworzyć jakieś dziwne wyroby, jak ziołomiody itp. To nie jest dobra droga. Jeśli pszczelarstwo, to jednak jako hobby, na własny użytek. Pasjonat nawet jak dołoży do interesu, to się cieszy.

— Co zatem będzie z pszczołami, z rolnictwem, z zapylaniem, z życiem na Ziemi, jeśli zabraknie nam pszczelarzy?

— Pszczelarzy nie zabraknie. Część hobbystów będzie zawsze, nawet jak mają dokładać, będą mieli pszczoły. Pseudopszczelarze, którzy tworzą miody z jakimiś dodatkami, lawendowymi, mandarynkowymi, też będą, choć nie popieram tego rodzaju działalności. Będą także osoby, które będą poszukiwały prawdziwych miodów, z prawdziwych pasiek, naszych pasiek, których nie interesuje tani miód niewiadomego pochodzenia. Pszczółki więc są i nadal będą, wierzę w to mocno.

Łukasz Razowski

PROMOCJA

eprasa.pl d84134a69f

Pożyczki z KPO na realizacje samorządowe spłaci rząd

Inwestycje finansowane z części pożyczkowej Krajowego Planu Odbudowy będą miały dłuższy czas realizacji - powiedział w Sejmie wiceminister funduszy i polityki regionalnej Jacek Protas. Dodał, że pożyczki z KPO na realizacje samorządowe spłaci rząd.

Wiceszef MRiPR przypomniał, odpowiadając na pytania posłów dotyczące KPO, że przedstawiony przez resort projekt rewizji KPO zakłada m.in. przeniesienie część inwestycji z części grantowej do części pożyczkowej. Wyjaśnił, że wynika to z faktu, że przedsięwzięcia z grantów muszą być zrealizowane i rozliczone do 31 sierpnia 2026, a te z części pożyczkowej muszą być do tego czasu zakontraktowane, co wydłuża czas ich realizacji.

- Celem rewizji jest zminimalizowanie ryzyka otrzymania niepełnych refundacji, ograniczenia kosztów, a jednocześnie utrzymanie reform i inwestycji istotnych dla rozwoju gospodarczego - powiedział. Przypomniał, że przez opóźnienie w uruchomieniu środków z KPO, części inwestycji i reform zaplanowanych pierwotnie w KPO nie da się zrealizować.

Pytany o to, jaki jest obecnie stan realizacji KPO, Protas wyjaśnił, że „niektóre inwestycje powinny zakończyć się do końca 2023 roku, a w ogóle się nie rozpoczęły". Dodał, że rząd nie może przedstawić nowego KPO, ale - jak mówił - „jeśli wystąpią obiektywne, ważne okoliczności, to KE może się zgodzić na rewizję KPO: przesunąć terminy bądź zmodyfikować wymagania".

Wiceminister dodał, że do 23 kwietnia br. planowane jest przyjęcie ostatecznej wersji projektu rewizji KPO przez rząd.

- Liczymy na to rewizja zostanie przyjęta przez KE w połowie lipca i zostaną nam dwa lata na realizację - wskazał. Dlatego - jak mówił - „staramy zabezpieczyć się tak, że inwestycje i reformy, które nie są możliwe do realizacji do 31 sierpnia 2026 przesunąć do części pożyczkowej".

Pytany o to, jak rewizja KPO wpłynie na inwestycje samorządów, Protas powiedział, że jednostki samorządu terytorialnego mogą już korzystać z części zaliczki (5 mld euro), którą Polska otrzymała w grudniu ub.r., a do 15 kwietnia br. powinna wpłynąć pierwsza transza z KPO w wysokości 6,3 mld euro.

Dodał, że jeśli samorządy będą realizowały inwestycje z części pożyczkowej, nie oznacza to, będą musiały ją spłacać.

- Rząd gwarantuje, że beneficjent otrzyma dotację, nie pożyczkę. Będzie ją spłacał, nie żądając zwrotu od samorządu - powiedział.

Rewizja KPO obejmuje 11 z 55 reform (osiem z części grantowej i trzy z części pożyczkowej) oraz 22 z 56 inwestycji (14 z części grantowej i osiem z części pożyczkowej). Zgodnie z projektem rewizji 1 mld 113 mln euro (ok. 4,8 mld zł) ma być przeznaczone na wsparcie rozwoju gospodarki niskoemisyjnej. Z uwolnionych środków z części grantowej zostanie przeniesione do części pożyczkowej: 140 mln euro (ok. 600 mln zł) na termomodernizację w budynkach wielorodzinnych; 600 mln euro (ok. 2,5 mld zł) na budowę bezpieczeństwa żywnościowego i skracanie łańcuchów dostaw oraz rolnictwo 4.0; 493 mln euro (ok. 2,1 mld zł) na wyposażenie szkół/instytucji w urządzenia i infrastrukturę ICT; 150 mln euro przeniesionych zostanie z części pożyczkowej (ze zwiększonym do 300 mln euro budżetem) na realizację inwestycji dotyczących opieki długoterminowej i geriatrycznej w szpitalach powiatowych.

Pierwszy wniosek o płatność z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) Polska złożyła w połowie grudnia 2023 r., 1,5 roku od akceptacji przez KE polskiego Planu. W lutym br. Komisja wydała wstępną pozytywną ocenę pierwszego polskiego wniosku na 6,3 mld euro. Informowała także, że kwota ta to 10,5 proc. środków polskiego Krajowego Planu Odbudowy, a składają się na nią 2,69 mld euro grantów i 3,63 mld euro pożyczek.

W ramach KPO Polska ma otrzymać 59,8 mld euro (268 mld zł), w tym 25,27 mld euro (113,28 mld zł) w postaci dotacji i 34,54 mld euro (154,81 mld zł) w formie preferencyjnych pożyczek. Zgodnie z celami UE znaczna część budżetu KPO ma zostać przeznaczona na cele klimatyczne (46,6 proc.), transformację cyfrową (21,3 proc.), a także na reformy socjalne (22,3 proc.). **(PAP)**

REKLAMA

Ekspert radzi: Czy pracodawca musi wyrazić zgodę na urlop na żądanie?

ZGODNIE Z ART. 167² KODEKSU PRACY PRACODAWCA JEST OBOWIĄZANY UDZIELIĆ NA ŻĄDANIE PRACOWNIKA I W TERMINIE PRZEZ NIEGO WSKAZANYM NIE WIĘCEJ NIŻ 4 DNI URLOPU W KAŻDYM ROKU KALENDARZOWYM. PRACOWNIK ZGŁASZA ŻĄDANIE UDZIELENIA URLOPU NAJPÓŹNIEJ W DNIU ROZPOCZĘCIA URLOPU.

Urlop na żądanie to część urlopu pozostawiona do dyspozycji pracownika w wymiarze do 4 dni w roku kalendarzowym. O terminie wykorzystania tego urlopu decyduje pracownik, co oznacza, że dni urlopu na żądanie nie są obejmowane planem urlopów ani procedurą ustalania terminu urlopu przez pracodawcę po porozumieniu z pracownikiem. Przepisy wymagają jedynie, aby pracownik zgłosił zamiar skorzystania z urlopu na żądanie najpóźniej w dniu rozpoczęcia tego urlopu (zgodnie z wyrokiem SN z dnia 15 listopada 2006 r., I PK 128/06, OSNP 2007, nr 23-24, poz. 346; wniosek o udzielenie urlopu na żądanie powinien być zgłoszony najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu, jednak do chwili przewidywanego rozpoczęcia pracy przez pracownika według obowiązującego go rozkładu czasu pracy).

Co do zasady pracodawca obowiązany jest udzielić urlopu na żądanie, jeżeli pracownik skutecznie poinformuje go o zamiarze jego wykorzystania. Odmowa zgody na urlop na żądanie może nastąpić tylko w wyjątkowych przypadkach. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 2009 r., II PK 123/09, LEX nr 551056, orzekł, iż obowiązek udzielenia urlopu na żądanie nie jest bezwzględny, a pracodawca może odmówić żądaniu pracownika ze względu na szczególne okoliczności, które powodują, że jego zasługujący na ochronę wyjątkowy interes wymaga obecności pracownika w pracy.

Urlopów udziela pracodawca – dotyczy to również urlopu na żądanie. Pracownik nie może zatem rozpocząć urlopu na żądanie, dopóki pracodawca nie wyrazi na to zgody, czyli nie udzieli mu takiego urlopu.

DR ŁUKASZ SZTYCH
ZASTĘPCA OKRĘGOWEGO INSPEKTORA PRACY DS. PRAWNO-ORGANIZACYJNYCH

Zdaniem SN (wyrok z dnia 16 września 2008 r., II PK 26/08) rozpoczęcie urlopu na żądanie przed udzieleniem go przez pracodawcę może być uznane za nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy, będącą ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

ŹRÓDŁO:
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

41124otbr-b-P

PROMOCJA

eprasa.pl d84134a69f

Dłużnicy są winni ZUS-owi prawie 20 miliardów złotych

Na koniec 2023 roku niemal 628 tys. aktywnych płatników składek miało zadłużenie względem ZUS-u. To delikatny spadek, bo wynoszący 0,4% w stosunku do roku wcześniejszego.

Fot. mondaynews.pl

Jak wyliczają eksperci, skoro – według samego Zakładu – aktualnie jest ok. 2,8 mln aktywnych płatników, to zadłużenie faktycznie dotyka ponad 20% z nich. Dane na 31 grudnia 2023 roku mówią również o łącznym długu aktywnych płatników na 19,4 mld zł, co stanowi wzrost o blisko 12% rok do roku. Ponadto w ub.r. złożono ponad 94 tys. wniosków o układ ratalny. To o 17,9% więcej niż rok wcześniej. Natomiast doszło do zawarcia przeszło 52,6 tys. takich układów, co z kolei oznacza spadek o 16,3% rdr.

DELIKATNY SPADEK LICZBY DŁUŻNIKÓW

Z danych udostępnionych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wynika, że na koniec 2023 roku blisko 628 tys. aktywnych płatników miało zadłużenie wobec ZUS-u. Dane obejmują zadłużenie wynoszące co najmniej 0,01 zł. Liczba dłużników spadła o 0,4% w stosunku do roku wcześniejszego, kiedy to przekraczała nieznacznie 630 tys. osób.

Katarzyna Lorenc, ekspertka Business Centre Club (BCC) ds. rynku pracy oraz zarządzania i efektywności pracy, zauważa, że skoro aktywnych płatników – według samego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – jest aktualnie ok. 2,8 mln, to zadłużenie faktycznie ma ponad 22%.

– To bardzo dużo. Wynik pokazuje, jak poważnym obciążeniem pracy i działalności gospodarczej są daniny parapodatkowe. Patrząc na te dane, widać, że zadłużenie utrzymuje się na podobnym poziomie. Jednak mamy dziś do czynienia z bardzo niską dynamiką PKB, dużą presją na wzrost wynagrodzeń oraz inflacją. To skutecznie topi poduszki finansowe przedsiębiorców. Dlatego spodziewam się wzrostu zadłużonych. Pociechą jest dość otwarta postawa urzędników ZUS-u w rozkładaniu zobowiązań na raty. Jednak to działania tylko ratunkowe, a nie zapobiegawcze – dodaje ekspertka z BCC.

Natomiast Aldona Międlar-Adamska, prawnik z Kancelarii Ars AEQUI, zauważa z kolei, że niewielki spadek w porównaniu z poprzednim okresem może mieć różne przyczyny. Jedną z nich mogą być dopłaty dokonane przez płatników, którzy wcześniej popełnili drobne błędy rachunkowe i teraz je korygują. Działania podejmowane przez ZUS, poprzez udzielanie ulg czy możliwość rozłożenia spłaty na raty, także mogą przyczynić się do zmniejszenia liczby zadłużonych płatników. Ekspertka jednak zastrzega, że należy zachować ostrożność w interpretowaniu powyższych danych.

– Spadek o 0,4% jest niewielki i może być wynikiem naprawdę różnych czynników, w tym nawet przypadkowych. Warto również podkreślić, że istnieje szereg innych kwestii, które mogą mieć wpływ na poziom zadłużenia wobec ZUS-u. Wśród nich można wymienić zmiany w przepisach regulujących składki, sytuację na rynku pracy, w tym wzrost bezrobocia, a także wahania kursów walut dla firm prowadzących działalność zagraniczną – wyjaśnia Międlar-Adamska.

WZROST ZADŁUŻENIA WŚRÓD PŁATNIKÓW

Na koniec zeszłego roku łączne zadłużenie aktywnych płatników składek wyniosło 19,4 mld zł. To o 11,8% więcej niż rok wcześniej, kiedy było to 17,3 mld zł. Ekspertka z BCC wiąże ten wzrost z trudnymi warunkami gospodarczymi i niepewnością polityczno-gospodarczą. – W mojej ocenie, często zachodzi scenariusz, w którym firmy już zadłużone powiększają długi. Stają przed dylematem dotyczącym tego, które rachunki uregulować w pierwszej kolejności i decydują się najpierw zapłacić pracownikom i dostawcom – kosztem rozliczeń np. z ZUS-em – tłumaczy Katarzyna Lorenc.

Ekspertka z Kancelarii Ars AEQUI podkreśla, że rosnąca liczba dłużników może być symptomem piętrzących się trudności płatników w regulowaniu składek, co rodzi poważne konsekwencje nie tylko dla nich, ale również dla całego systemu. Wskazuje też na paradoks. Łączne zadłużenie wzrosło o 11,8%, choć liczba zadłużonych płatników zmniejszyła się o 0,4%. Jednocześnie średni dług jednego płatnika zwiększył się o 12,2% rdr.

– Wzrost długu już zadłużonych płatników może mieć jeszcze poważniejsze konsekwencje. Może to oznaczać, że wpadają oni w spiralę zadłużenia, z której coraz trudniej im się wydostać. Taki stan rzeczy może prowadzić do upadłości firm oraz utraty miejsc pracy, co z kolei dalej zaostrza problem zadłużenia. Jego wpływ na system ZUS jest znaczący i wielowymiarowy. Ogranicza on dostęp do świadczeń dla ubezpieczonych, zwiększa deficyt ZUS-u oraz zmusza do sięgania po środki z budżetu państwa. W dłuższej perspektywie może to prowadzić do obniżenia stabilności całego systemu ubezpieczeń społecznych. To z kolei może mieć poważne konsekwencje dla stabilności finansowej i społecznej kraju – dodaje Międlar-Adamska.

MNIEJ UKŁADÓW RATALNYCH

Płatnicy, którzy mają problem z terminowym regulowaniem płatności wobec ZUS, ale nie chcą popaść w długi, mogą zawrzeć z Zakładem tzw. układ ratalny. To umowa, w której zobowiązują się do spłacania należności w ustalonej wysokości w miesięcznych ratach. W 2023 roku liczba złożonych wniosków o taki układ wzrosła rdr. o 17,9% i wyniosła 94,5 tys. Rok wcześniej wynosiła 80,2 tys. W ub.r. doszło też do zawarcia ponad 52,6 tys. układów ratalnych, co oznacza spadek o 16,3% w stosunku do 2022 roku, kiedy takich przypadków odnotowano 62,9 tys. Aldona Międlar-Adamska łączy wzrost liczby wniosków o układy ratalne z piętrzącymi się problemami płatników z terminowym regulowaniem swoich należności, ale też z ich rosnącą świadomością na temat możliwości działania, tak by nie dopuścić do nawarstwienia się problemów.

– Spadek liczby układów ratalnych mógł wynikać z zaostrzenia kryteriów przyznawania ich przez ZUS oraz z potrzeby dokładniejszego sprawdzania zdolności płatniczej wnioskodawców. Do powyższego prawdopodobnie przyczynił się również wzrost obciążeń administracyjnych, związanych z zawieraniem i monitorowaniem układów. Znaczenie miało też podniesienie świadomości o możliwości rozłożenia długu na raty, które mogą wpłynąć na tę dynamikę. Spadek liczby zawartych układów ratalnych może sugerować, że kryteria przyznawania są bardziej restrykcyjne – dodaje ekspertka z Ars AEQUI.

Pytana o to, jak w najbliższych miesiącach będzie się kształtowała sytuacja związana z zaległościami na rzecz ZUS-u, Katarzyna Lorenc wskazuje na nadzieję przedsiębiorców, że nastąpi poprawa sytuacji gospodarczej i ogólnej atmosfery na rynku. Przełoży się to na ich finanse i wypłacalność. Z kolei Aldona Międlar-Adamska zwraca uwagę na to, że na spadek liczby i kwoty zadłużenia największy wpływ mają działania ZUS, zmierzające do ułatwienia płatnikom regulowania należności.

– Powyższe może być realizowane poprzez udzielanie ulg, możliwość rozłożenia spłaty na raty czy umorzenie należności w wyjątkowych przypadkach, poprawę sytuacji gospodarczej, która sprzyja większej płynności finansowej płatników, a także zwiększoną świadomość płatników na temat możliwości rozłożenia długu na raty. Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, należy przypuszczać, że z biegiem czasu liczba aktywnych płatników z zadłużeniem może się nieznacznie zwiększyć. Kwota również może ulec wzrostowi, ale jego tempo może być niższe niż w poprzednich latach – wyjaśnia Międlar-Adamska.

Jednocześnie ekspertka zastrzega, że przy prognozowaniu zadłużenia wobec ZUS trzeba też uwzględniać ewentualny wpływ wojny w Ukrainie na polską gospodarkę, przeobrażenia rynku pracy oraz zmiany polityki fiskalnej państwa. Biorąc pod uwagę mnogość czynników, przewidywanie przyszłych trendów w zadłużeniu wobec ZUS-u jest obarczone dużym stopniem niepewności.

Źródło: MondayNews Polska

PROMOCJA

eprasa.pl d84134a69f

Krzyżówka klasyczna z hasłem

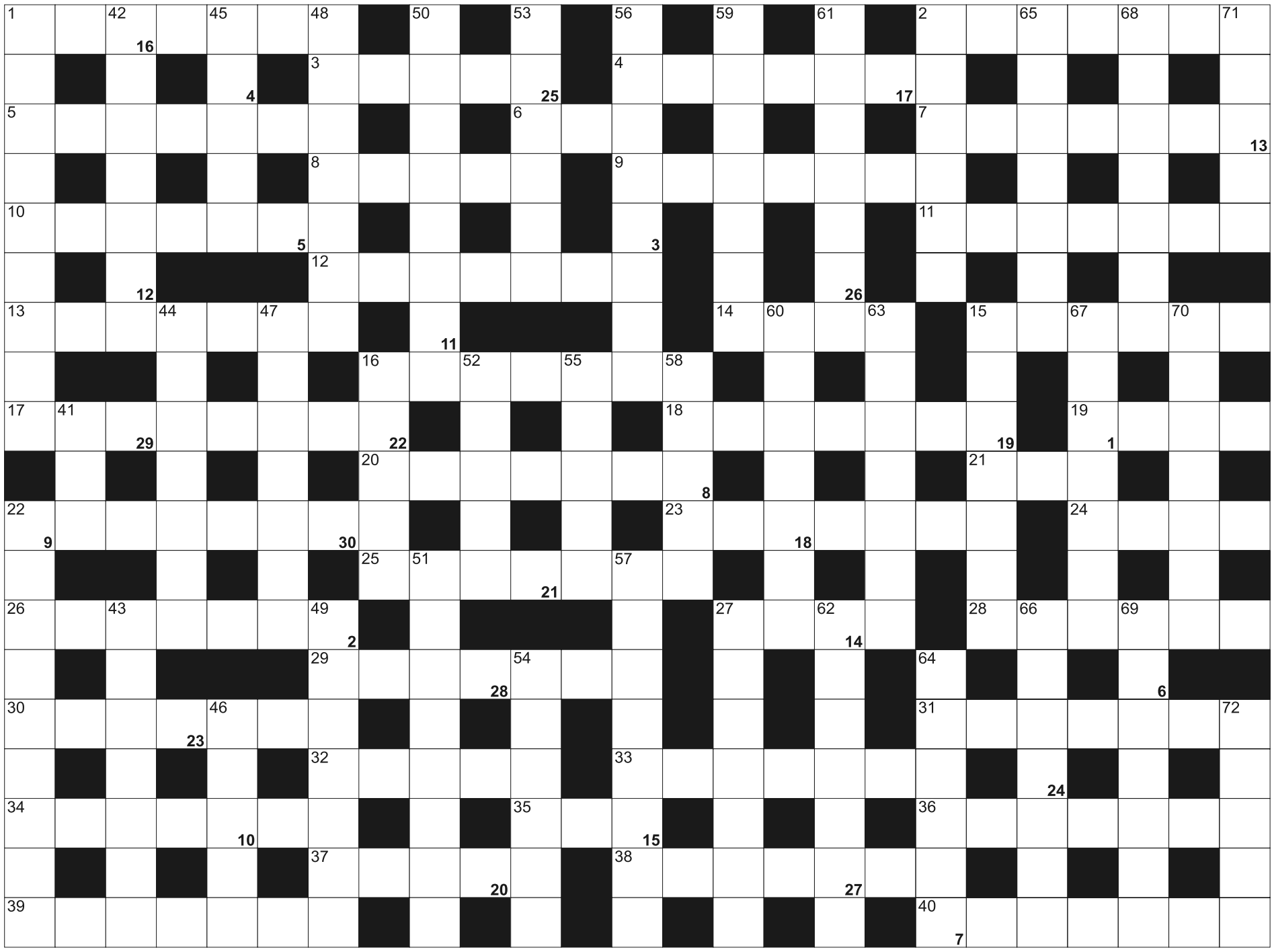

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

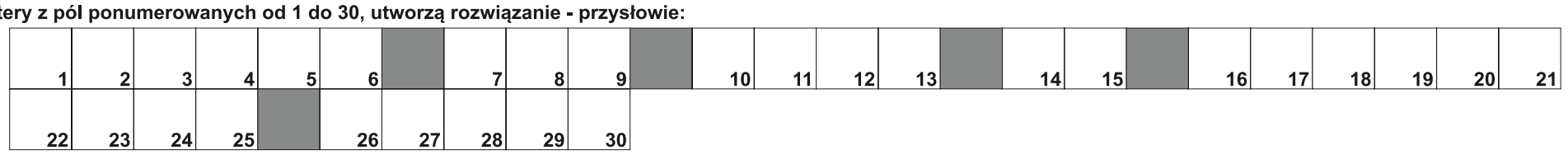

POZIOMO: 1) kluski z gotowanych kartofli; 2) zekranizowana powieść Lema; 3) "... Weneda" Słowackiego; 4) zastępuje skoczkom śnieg; 5) należy do organizacji, partii; 6) wysoka piłka w tenisie; 7) kradzież, napad; 8) królowa pszczelego rodu; 9) drzewa z igłami; 10) do malowania ścian w pokojach; 11) sprzedaż towarów za granicę; 12) stolica Republiki Kabardyjsko-Bałkarskiej; 13) imię Łęckiej z "Lalki"; 14) mocno skręcone włosy; 15) mały odłamek skały; 16) Morawiecki, premier Polski; 17) sterlet, ryba z rodziny jesiotrowatych; 18) zwolennik klubu politycznego z Robespierrem; 19) męska lub żeńska; 20) niewielki element, fragment; 21) ustawiane na pulpicie komputera; 22) kamienny krąg z okresu neolitu; 23) bagaż turysty; 24) popularnie o mikroprocesorze; 25) miasto na Honsiu w prefekturze Kanagawa; 26) Wenus i Mars; 27) pierwiastek o symbolu Cd; 28) zabezpieczająca warstwa namiotu; 29) fundamentalistyczne ugrupowanie islamskie; 30) ciernisty krzew na żywopłot; 31) śniegowa na stoku; 32) znany zamek pod Wałbrzychem; 33) polowy szpital wojskowy; 34) domowy trunek z owoców i spirytusu; 35) najwyższy szczyt Filipin; 36) uznane dzieła sztuki; 37) Białoszewski, poeta; 38) dzień pracy zarobkowej; 39) hala z krosnami; 40) niejedno na Mazurach

PIONOWO: 1) Knieć błotna, roślina zielna; 2) Meryl, amerykańska aktorka "Mamma Mia!"; 15) gniazdko elektryczne; 16) "prawdziwy" facet; 22) kierownictwo portu; 27) sporny region na pograniczu Pakistanu i Indii; 41) Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej; 42) zachodnia lub wschodnia Ziemi; 43) imię matki Juliusza Cezara; 44) Stephen King pod pseudonimem; 45) stolica blisko ruin Kartaginy; 46) Shaw, autor powieści "Pogoda dla bogaczy"; 47) zdobywca nagrody; 48) w mitologii greckiej matka Heraklesa; 49) chilijska pustynia; 50) włoskie linie lotnicze; 51) laserowy odległościomierz; 52) jerychońska zbużyła mury; 53) pracuje w kotłowni; 54) barwny kurak z polskich pól; 55) kąpielisko niedaleko Słupska; 56) roślina zielna, ketmia 57) odmiana śliwy, Ulena; 58) straszy w starym zamczysku; 59) kogo rodzi krowa; 60) nieczystości, ścieki; 61) w mitologii greckiej to duch pomsty za zbrodnie; 62) księżniczka czeska, żona Mieszka I; 63) Guliwer dla Liliputów; 64) góry na pograniczu Indii i Mjanmy; 65) legendarna założycielka Pragi; 66) oprawia obrazy; 67) rzeka w stolicy Chile, Santiago; 68) jezuita z opery "Borys Godunow"; 69) płyn do chłodnic; 70) zakonnicy żyjący w odosobnieniu; 71) chodzi w kilcie; 72) Wojciech Modest, kucharz i restaurator

SUDOKU

8						4		7
	4		8	3		9		6
					9	1		
	1		9	4	8			
			2		1	5		
4			3		5	7		
			1			6		
		6			2		3	
					4	2		5

334

		5			8		6	9
4			6	2		1	8	5
2			1		9	7	4	
			2	1	6		3	4
								1
	8	3	9			6	2	
	4		7	8	2	3		6
9		2			4			

335

			9	5		8		
		1	4				2	5
			3		2			
		6			3	5	9	8
			1			6		
2		9				1	7	
6			7			4	3	
9								
		3		8		2		

336

eprasa.pl d84134a69f

WIELKA MOBILIZACJA UCZNIÓW ZSZ W KURZĘTNIKU

Od kilkunastu dni od wczesnych godzin porannych ciężko pracują na terenie Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku. To uczniowie, którzy postanowili zagospodarować dziedziniec szkoły. Tworzą miejsce integracji, wypoczynku i nauki dla wszystkich.

Na terenie Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku można zauważyć wzmożony ruch maszyn rolniczych. To wielka akcja zagospodarowania terenu szkoły. Budynek Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku jest nowy, w środku dopracowany w najmniejszych szczegółach. Wokół niego jest sporo miejsca, które czeka na wykorzystanie. Miejsce to uczniowie postanowili zagospodarować. Z parteru można wyjść na północną stronę terenu szkoły, są drzwi, ale za nimi nie było w zasadzie nic. Teraz to się zmienia.

Uczniowie technikum rolniczego, dzięki uprzejmości rodziców, przyjechali do szkoły ciągnikami z turem oraz maszynami uprawowymi. Rozplantowali i wyrównali ziemię pod zasiew trawy, wyznaczyli ścieżki utwardzane i przygotowali miejsce na szkolny skalniak ogrodowy. Następnego dnia rozpoczęli budowę skalniaka ogrodowego oraz położyli krawężniki pod przyszłe ścieżki spacerowe. Kolejny dzień prac na szkolnym dziedzińcu upłynął uczniom technikum rolniczego na wytyczaniu ścieżek spacerowych i wysypywaniem ich kamykami. Uczniowie przygotowali również ziemię do zasiewu trawy. Dyrektor szkoły Katarzyna Trzaskalska i starosta powiatu nowomiejskiego Andrzej Ochlak posadzili pierwsze drzewo, jest to wierzba umiejscowiona w centralnym punkcie, gdzie łączą się alejki spacerowe.

fot. Alina Laskowska

Grupa rolników od zadań specjalnych: Albert Kania, Bartosz Grzywacz, Czarek Kopański, Damian Osiński, Danusia Ostrowska, Kamil Zagórski, Karol Bartkowski, Krzysztof Kwiatkowski, Maciej Ojdowski, Marcin Kozłowski, Mateusz Bartkowski, Monika Bartkowska, Seweryn Józefowicz, Tomasz Pokojski, Wiktor Burkiewicz

Równocześnie pracują uczniowie w ramach Olimpiady „Zwolnieni z teorii", mają swoje miejsce we wspólnej przestrzeni, które zmienia się z dnia na dzień. Uczniowie klasy 3d BS zbudowali z palet ławkę ogrodową i stół, cała ekipa przygotowuje teren do założenia ogródka warzywnego. Grupa uczniów pocięła drzewo na plastry, zaimpregnowała je, powstanie piękna ścieżka spacerowa.

Bez względu na pogodę prace trwają. Każdego dnia uczniowie działają, wykonując mnóstwo ciężkiej pracy. Są niezwykle zdeterminowani i zaangażowani. Można ich obserwować z wielkim podziwiem. Tworzą miejsce dla wszystkich uczniów i nauczycieli swojej szkoły.

Postępy w pracach relacjonują w mediach społecznościowych Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku. Okazuje się, że nie brakuje ludzi dobrej woli, darczyńców i osób, którzy dostrzegają pracowitość uczniów i ich zaangażowanie. Zachęcamy przedsiębiorców, samorządy, osoby prywatne do wsparcia tej fantastycznej inicjatywy. No i czekamy na finał prac. Będzie pięknie!

ALINA LASKOWSKA

EKSPERYMENT EDUKACYJNY. POD OLSZTYNEM UCZĄ, JAK SIĘ UCZYĆ

W podolsztyńskich szkołach młodzi ludzie pokazują nastolatkom, jak skutecznie się uczyć, aby się nie wypalić.

Działania prowadzone są w ramach programu KNOW – Kreatywna Nauka: Odkrywanie Wiedzy. — Projekt tworzymy w sześć osób. Wszyscy jesteśmy w drugiej klasie liceum. Uczymy innych, jak się uczyć, bo to bardzo cenna umiejętność — informują pomysłodawcy KNOW.

Wyjaśniają, że ich projekt ma na celu pokazanie dzieciom i młodzieży, że nauka nie musi być przykrym obowiązkiem, ale może stać się czymś ciekawym i przyjemnym. Chcą pokazać nastolatkom, jak efektywnie i skutecznie się uczyć, aby się nie wypalić.

— Działamy charytatywnie — podkreślają. Warsztaty prowadzone są w podolsztyńskich szkołach. Odwiedzili już uczniów klas 6, 7 i 8 w Szkole Podstawowej w Dywitach, Szkole Podstawowej w Bukwałdzie, Szkole Podstawowej w Tuławkach i Zespole Szkolno-Przedszkolny w Klebarku Wielkim.

Zajęcia adresowane są do dzieci i młodzieży. W ich trakcie prezentowane są metody nauki. To również okazja do zachęcania do zdobywania wiedzy. Tworzący projekt mają za sobą pierwszą serię warsztatów w szkołach.

fot. KNOW

Projekt KNOW jest realizowany m.in. w podolsztyńskich szkołach

Zawsze prowadzone zajęcia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. — Warsztaty prowadziły Zuzanna Czodrowska i Katarzyna Mateusiak. Podczas warsztatów przedstawiły efektywne metody nauki i pokazały doświadczenia fizyczne. Zajęcia były wyjątkowo interesujące i z pewnością przyczynią się do lepszego planowania i większej motywacji do pracy naszych uczniów — podkreśla dyrekcja SP w Dywitach.

Projekt KNOW to element przedsięwzięcia Zwolnieni z Teorii. To miejsce dla studentów i licealistów do tworzenia własnych projektów społecznych. W ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii zrealizowało rekordowe prawie 6,5 tys. młodych osób z całej Polski. Swoimi działaniami dotarli do blisko 9 mln osób. W praktyce należy zebrać zespół i wspólnie wymyślić projekt, który robi coś dobrego dla innych, a potem ten projekt należy zrealizować.

W projekcie uczestniczą aktywnie olsztyńskie szkoły. W ogólnopolskiej olimpiadzie Zwolnieni z Teorii wzięły udział m.in. cztery placówki z Olsztyna: I LO, II LO, V LO oraz XII LO. To właśnie ostatnia z wymienionych szkół ponadgimnazjalnych zajęła w przeszłości 4. miejsce w Rankingu Szkół Zwolnieni z Teorii oraz I miejsce w woj. warmińsko-mazurskim.

GS

AKT OSKARŻENIA ZA ZRZUCENIE CZŁOWIEKA Z MOSTU DO RZEKI

O usiłowanie zabójstwa oskarżyła prokuratura Piotra M., który w trakcie szarpaniny na moście Jana w Olsztynie zrzucił innego mężczyznę do rzeki. O sprawie stało się głośno po publikacji w sieci nagrania z tego zdarzenia. Akt oskarżenia w tej sprawie skierowała do Sądu Okręgowego w Olsztynie Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Północ. Do zdarzenia doszło w sierpniu ubiegłego roku na moście św. Jana Nepomucena w centrum Olsztyna. Piotr M. został oskarżony o usiłowanie zabójstwa w tzw. zamiarze ewentualnym.

— Prokurator zarzucił Piotrowi M., że przewidując możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego i godząc się na to, po uprzednim zadaniu mu uderzeń rękoma po całym ciele, doprowadził go do stanu bezwładności. Następnie przerzucił pokrzywdzonego przez barierkę mostu, powodując jego upadek z wysokości około 7 m do koryta rzeki o głębokości ok. 80 cm — poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski.

W ocenie prokuratury, oskarżony tym samym usiłował doprowadzić do śmierci pokrzywdzonego w następstwie potencjalnych obrażeń. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

— Oskarżony przyznał się do tego, iż uderzył i popchnął pokrzywdzonego, jednakże nie przyznał się, aby jego zamiarem było pozbawienie go życia — zaznaczył Brodowski.

Według ustaleń prokuratury, zdarzenie na moście prawdopodobnie miało związek z zachowaniem pokrzywdzonego, który zaczepiał przypadkowe osoby, w tym Piotra M.

Pokrzywdzony nie odniósł poważniejszych obrażeń, po wydostaniu z rzeki udzielono mu pomocy medycznej. Według biegłego wskutek zrzucenia z mostu potencjalnie był jednak narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

O zdarzeniu na moście Jana stało się głośno z powodu filmiku zamieszczonego w mediach społecznościowych. Widać na nim szarpaninę dwóch mężczyzn; jeden z nich podnosi drugiego z chodnika i zrzuca przez barierkę do Łyny. Filmik wzbudził emocje w sieci z powodu wyglądającego dramatycznie przebiegu zdarzenia, ale również ze względu na zachowanie obserwujących tę scenę ludzi. Zza kadru słychać kpiące komentarze, a większość przechodniów nie reaguje na to, co się dzieje. (PAP)

MARCIN BOGUSZEWSKI

eprasa.pl d84134a69f

15 KWIETNIA

Stand up: Maciej Brudzewski „Co ludzie powiedzą?”

Fot. mat. org.

Olsztyn
Piąty program komediowy Macieja wyśmiewa największy absurd dnia codziennego: obawę pod tytułem „Co inni o mnie pomyślą?”. Co myślą o nas w łóżku, w sklepie, w kościele, w pracy? A w takim razie: co my myślimy o innych? Albo najgorsze: co myślimy o sobie? Odpowiedzi na te pytania oraz przykłady życiowych sytuacji okraszonych bezwzględnym humorem Macieja, zapewnią tonę śmiechu i świetnie spędzony wieczór.
Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

17 KWIETNIA

Spotkanie z Dariuszem Nowakiem

Olsztyn
Spotkanie z Dariuszem Nowakiem, znawcą twórczości Melchiora Wańkowicza i autorem opracowania najnowszego wydania „Na tropach Smętka”.
Godz. 17.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

17 KWIETNIA

Zajezdnia Augiasza: od miotły do robota

Olsztyn
Myślę, więc brudzę. Wystawa dawnych i współczesnych pomysłów na sprzątanie oraz ewolucji sprzętu służącego nierównej walce z bałaganem. Wystawa do 19 maja.
Godz. 17.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosały 3b.

19 KWIETNIA

Koncert Shodan

Fot. mat. org.

Olsztyn
W kwietniu 2024 Chroma Music i BlackenedArt organizują wspólne koncerty death metalowego Shodan i nie stroniącym od eksperymentów black metalowe novum Zmarłym pod wspólną nazwą Miazmaty. Oba zespoły będą promować swoje najnowsze wydawnictwa None Shell Prevail (Time To KIll Records) z zeszłego roku i Druga Fala (Godz Ov War) z 2021. U ich boku zagrają także Abominated oraz Cursebinder.
Godz. 19.00, Olsztyn - Carpenter Inn.

19 KWIETNIA

Polska Noc Kabaretowa 2024

Fot. mat. org.

Olsztyn
Kolejny sezon najbardziej wyczekiwanej imprezy kabaretowej roku. Premierowy program, największe kabaretowe gwiazdy i niemal 4 godziny niezapomnianej zabawy.
Godz. 20.00, Hala Urania, al. Piłsudskiego 44.

19 KWIETNIA

Koncert symfoniczny

Fot. mat. org.

Olsztyn
Wystąpią:
— Martyna Zych – dyrygent
— Aleksandra Świgut – fortepian
— Orkiestra symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
— Wprowadzenie do koncertu godz. 18.00, sala kameralna filharmonii – Janusz Ciepliński
Program:
— Bedřich Smetana – 3 tańce z opery Sprzedana narzeczona
— Fryderyk Chopin – I Koncert fortepianowy e-moll op. 11
— Leoš Janáček – Sinfonietta (Wojskowa Sinfonietta lub Sokół Festiwal)
19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

19 KWIETNIA

Bliżej Nauki - Jeszcze jedna filozofia Wszechświata

Fot. mat. org.

Olsztyn
W tym roku wypada 300. rocznica urodzin i 220. rocznica śmierci Immanuela Kanta. Z tej okazji samorząd województwa ogłosił rok 2024 Rokiem Immanuela Kanta. Również w Planetarium honorujemy jego wkład w rozwój nauki i podkreślimy związki z naszym regionem i astronomią. Filozof z Królewca, to obok Mikołaja Kopernika, najznamienitszy uczony dawnych ziem pruskich. Prostotę, głębię i rewolucyjność jego filozofii poznania często porównuje się do przewrotu kopernikańskiego. Podczas specjalnej, okolicznościowej prelekcji w Planetarium dowiemy się, jak dużo mają wspólnego ze sobą obaj uczeni.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne, al. Piłsudskiego 38.

19 KWIETNIA

Wernisaż wystawy Agnieszki Reimus Knezević „MandalArt”

Fot. mat. org.

Olsztyn
MandalArt to najnowszy projekt Agnieszki Reimus Knežević, która tworzy niezwykłe obrazy z roślin. Pierwsza mandala powstała w ramach wystawy zbiorowej podczas nocy muzeów, gdzie tematem przewodnim było światło i cień. Od tego momentu autorka zainspirowana naturą kontynuuje tworzenie kwiatowych mandali.
Godz. 17.30, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

20 KWIETNIA

Spektakl komediowy „Lista Męskich Życzeń”

Fot. mat. org.

Olsztyn
Doskonała komedia w gwiazdorskiej obsadzie!
Bill, rozwiedziony nudny statystyk, otrzymuje od swojego przyjaciela Leona - nieoczekiwany prezent urodzinowy, który wprowadzi wiele zamieszania do życia przyjaciół. Żaden z nich jednakowoż nie śmiał nawet przypuszczać, jak ta bajka się rozwinie. A takiego zakończenia nikt by się nie spodziewał!
Godz. 16.00, Auditorium Maximum, ul. Wojska Polskiego 12.

20 KWIETNIA

A to Kortowo właśnie!

Fot. mat. org.

Olsztyn
Przed nami kolejne wydarzenie z cyklu obchodów Jubileuszu 25-lecia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Kortowo” UWM.
Godz. 17.00, Centrum Konferencyjne UWM, ul. Dybowskiego 11.

20 KWIETNIA

Musical Disney’a „Marzenie mam”

Olsztyn
Jesteśmy grupą musicalową stworzoną przez uczniów szkoły muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie. Chcemy was wszystkich zaprosić na to dla nas ważne wydarzenie. Po raz pierwszy wystawiamy coś własnego! Każdy z nas wniósł kawałek siebie w ten projekt. Jest to nasza wspólna ciężka praca, przyjdźcie i bawicie się z nami!
Godz. 16.00, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia, ul. Kościuszki 39.

20 KWIETNIA

Józef i Ella Skrzek & Maciej Sikała

Fot. mat. org.

Olsztyn
Józef Skrzek, wszechstronny kompozytor i znakomity multiinstrumentalista, lider legendarnego zespołu SBB. Jest przede wszystkim pianistą o nieprzeciętnej technice i niezwykłym wyczuciu brzmieniowym. Genialnie improwizuje na bazie własnych tematów, nierzadko tworząc w ten sposób kolejne, nowe kompozycje.
Apogeum jego pianistyki jest minimalistyczny, przejmujący album „Pokój Saren Piano”, którego fragmenty usłyszymy na olsztyńskim koncercie. Tym razem zaprosił do współpracy Macieja Sikałę – uznawanego od połowy lat 90-tych za jednego z najważniejszych saksofonistów jazzowych w naszym kraju oraz Ellę, swoja córkę.
Ci wspaniali muzycy zagrają kompozycje z legendarnej płyty „Ambitus Extended”, nagranej w roku 1981 z Tomaszem Szukalskim. Ella zaśpiewa natomiast kompozycje do słów Aliny Skrzek przy akompaniamencie fortepianowym swego ojca.
Godz. 20.00, Olsztyńska Scena Jazzowa Mirka Mastalerza, ul. Gietkowska 10.

20 KWIETNIA

Visual Concert - Koncert Muzyki Filmowej i Epickiej

Fot. mat. org.

Olsztyn
Kultowy koncert muzyki filmowej i epickiej zabierze widzów w pasjonującą podróż po świecie fauny, flory, niezwykłych krajobrazów, kultur i architektury. To będzie ekscytujące i zapadające w pamięć symfoniczno-wizualne show. Ponad 80-osobowa Orkiestra Symfoniczna CoOperate Orchestra z towarzyszeniem Chóru (pod kierownictwem chórmistrza Teatru Wielkiego w Poznaniu Mariusza Otto) pod batutą Adama Domurata wypełni muzyczną przestrzeń - w rytm filmowego obrazu, ukazującego najbardziej spektakularne miejsca, niesamowite zwierzęta, ciekawych ludzi i wyjątkowe chwile uchwycone okiem kamery. Od rajskich plaż, poprzez 7 cudów świata, niezwykłe Parki Narodowe, lasy deszczowe, głębie oceanów, ośnieżone szczyty górskie po miejskie dżungle na całym świecie.
Godz. 18.00, Hala Urania, al. Piłsudskiego 44.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16
Poniedziałek, 15 kwietnia
CIVIL WAR / napisy: 15:45, 18:15, 19:30, 20:45; PERFECT DAYS / napisy: 19:45; GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM / dubbing: 12:45, 15:00, 17:00; GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM / napisy: 18:30, 20:30; CZERWONE MAKI: 13:15, 14:30, 17:15, 20:15; OMEN: POCZĄTEK / napisy: 12:20, 15:50, 17:30, 21:00; KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat lat / dubbing: 11:45, 13:30; BUDDA. DZIECIAK 98': 16:00; DIUNA. Część druga / napisy: 16:00, 20:00; ZA DUŻY NA BAJKI 2 / familijny / od 7 lat: 12:10, 14:45; POGROMCY DUCHÓW. IMPERIUM LODU / dubbing: 12:00; POGROMCY DUCHÓW. IMPERIUM LODU / napisy: 19:00; SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT. TAJEMNICA SZKOLNEGO PODWÓRKA / familijny / od 6 lat / dubbing: 14:00, 16:30; KOBIETA Z...: 13:15

eprasa.pl d84134a69f

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

138 LAT 1886 2024

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

do wynajęcia

1 Maja 13 lokal 602-313-371

DOM w Naterkach najlepiej studentom, 731-597-197

MIESZKANIE na Jarotach 55m2- tanio. Oddzielne wejście. 516005130

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

ZATRUDNIĘ pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZATRUDNIMY ślusarza /spawacza/montera zabudów samochodowych. Barczewo, 609-515-253

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

380-31419opb1-b-M

Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi.
Są słowa, które zawsze wywoływać będą morze łez.
Są osoby, na myśl o których zawsze zasypie nas lawina wspomnień

Drogiej Koleżance

Magdalenie Szurek

wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz słowa otuchy z powodu straty

Siostry

składają koleżanki i koledzy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna

62924opb1-a -P

Panu

Włodzimierzowi Tryniszewskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie

62824opb1-a -P

Drogiemu Koledze

Marianowi Sękowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia z powodu śmierci ukochanej

Mamy

składają koleżanki i koledzy z OZ w Olsztynie CWCR

Jesteśmy z Tobą w tych trudnych chwilach.

62624opb1-a -P

Koleżance

Grażynie Tryniszewskiej

serdeczne wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy Działu Diagnostyki Laboratoryjnej Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie

62224opb1-a -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 514-800-517, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl d84134a69f

PÓŁ WIEKU PROMOWANIA SPORTU

Warmińsko-Mazurska Federacja Sportu w tym roku obchodzi 50-lecie swojej działalności. Z tej okazji Ministerstwo Sportu i Turystyki odznaczyło zasłużonych dla województwa sportowców i działaczy, a zarząd Federacji podsumował ostatnie lata pracy.

Początków Warmińsko-Mazurskiej Federacji Sportu należy szukać na początku lat 70. XX w. We wrześniu 1973 roku powołano do życia Warmińską Federacja Sportu, na czele której stanął Benedykt Jadziński. Rok później doszło do zmiany nazwy, która obowiązuje do dnia dzisiejszego. Do zadań WMFS należy współpraca z władzami samorządowymi i organizacjami zajmującymi się sportem, upowszechnianie kultury fizycznej coraz podnoszenie poziomu sportowego wśród młodzieży. Podczas uroczystości zorganizowanej w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie podsumowano 50 lat bogatej działalności WMFS.

— W tym roku obchodzimy 50-lecie Warmińsko-Mazurskiej Federacji Sportu. Nikt z nas nie zna przyszłości, lecz kto wie, może z idącym naprzód rozwojem medycyny, spotkamy się razem podczas uroczystości z okazji 100-lecia WMFS — powiedział wiceminister sportu Ireneusz Nalazek. O znaczeniu sportu w życiu regionu opowiedział wicewojewoda warmińsko-mazurski Zbigniew Szczypiński. — Sportowcy to najlepsi ambasadorzy, sławiący nie tylko siebie, ale i region z którego pochodzą — stwierdził wicewojewoda. Z kolei prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz wspomniał o tradycji promowania kultury sportu. — Federacja od samego początku promuje zaangażowanie w sport dzieci i młodzieży. Doskonale wiemy, jak ważną rolę odgrywa sport w wychowaniu i edukacji, kształtowaniu postaw i charakterów. Możemy być dumni z Warmińsko-Mazurskiej Federacji Sportu — stwierdził olsztyński prezydent. Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna przypomniał o roli sportu w życiu miasta. — Czym byłby Olsztyn bez sportu? Bez działalności, poświęcenia i zaangażowania WMFS nie byłoby tylu imprez sportowych na terenie naszego miasta — powiedział Robert Szewczyk.

Fot. Zbigniew Woźniak

Wiceminister sportu Ireneusz Nalazek wręczył odznaczenia wyróżniającym się sportowcom i działaczom

— Wszystkie podziękowania traktuję jako wyróżnienie dla całego zarządu WMFS oraz całego środowiska sportowego z Warmii i Mazur. To my wszyscy pracujemy na nasze sukcesy — powiedział aktualny przez WMFS Andrzej Grudziński.

W dalszej części uroczystości z rąk Ireneusza Nalazka wyróżnienia przyznane przez ministerstwo sportu odebrali m.in. Bogdan Jeżak (prezes UKS „Trzydziestka" Olsztyn), Bartosz Barczak (prezes Rugby Team Purda), Henryk Mężykowski (wiceprezes ds. sportowych Warmińsko-Mazurskiego Związku Zapaśniczego) czy Marek Chodań (Warmińsko-Mazurski Okręgowy Związek Judo). Za współpracę z Warmińsko-Mazurską Federacją Sportu przekazano specjalne medale otrzymali m.in. wojewoda warmińsko-mazurskiego Radosław Król, Maria Bąkowska z zarządu województwa, prezydenta Olsztyna Piotr Grzymowicz, ale też dla Zbigniew Lewicki (honorowy prezes WMFS), Leszek Dublaszewski (prezes fundacji Olsztyński Laur Sportowy), Wojciech Linow (prezes KKS Warmia Olsztyn) i Janusz Milewski (prezes Kayak Sport Club Olsztyn).

JANUSZ SIENNICKI

REKLAMA

1024otbp-d -P

eprasa.pl d84134a69f

ZDOŁAJĄ DOGONIĆ KOSZALIN?

PIŁKA RĘCZNA\\\ Warmia Energa Olsztyn wygrała wyjazdowe spotkanie w Kwidzynie. Olsztynianie do liderującej w I lidze ekipy z Koszalina tracą trzy punkty.

SMS ZPRP I KWIDZYN - WARMIA ENERGA OLSZTYN 26:31 (13:15)

Bramki dla Warmii: Reichel 5, Adamczyk 6, Przysiek 1, Sikorski 1, Lewandowski 1, Skiba 1, Kryński 9, Dzido 5, Malewski 2

JEDYNKA KODO MORĄG - MKS GRUDZIĄDZ 24:31 (12:15)

Bramki dla Jedynki: Jastrzębski 1, Idzikowski 1, Kozłowski 8, Golks 7, Sowiński 2, Rogala 1, Daćko 4.

JEZIORAK IŁAWA - USAR KWIDZYN 28:27 (13:15)

Bramki dla USAR-u: J. Dembowski 3, Jaworski 4, Klinger 4, Krieger 4, Svanberg 1, Karol Cichocki 8, Kacper Cichocki 3, P. Dembowski 1

Fot. Facebook/Warmia Energa Olsztyn

Warmia Energa dopisała do swojego konta kolejne trzy punkty

SZCZYPIORNIAK OLSZTYN - AZS UKW BYDGOSZCZ 29:30 (14:16)

Bramki dla Szczypiorniaka: Kamiński 3, Jurewicz 2, Bartczak 2, Ziejewski 5, Domagalski 4, Kaczmarek 3, Strączek 2, Szmidt 3, Ostrówka 4

KS TYTANI WEJHEROWO - GWARDIA KOSZALIN 23:29 (11:17)

I LIGA

1. Gwardia	20	57	704:460
2. Warmia	20	54	719:542
3. Jeziorak	20	48	680:616
4. Grudziądz	21	36	648:597
5. Jedynka	20	36	592:552
6. Wejherowo	20	35	672:617
7. Kwidzyń	18	33	598:579
8. Gryfino	19	25	590:636
9. Sparta	20	19	572:590
10. USAR	20	15	533:597
11. Bydgoszcz	19	15	529:632
12. Sambor	20	14	534:668
13. Szczypiorniak	21	0	502:787

POLKI W FINALE PUCHARU BILLIE JEAN KING

TENIS\\\ Polki wygrały na wyjeździe ze Szwajcarią 4:0 w meczu Pucharu Billie Jean King. Biało-czerwone awansowały do turnieju finałowego, który odbędzie się w Sewilli.

Piątek
SIMONA WALTERT - IGA ŚWIĄTEK 3:6, 1:6
CELINE NAEF - MAGDALENA FRĘCH 7:6 (10-8), 5:7, 3:6

Sobota
CELINE NAEF - IGA ŚWIĄTEK 4:6, 3:6

WALTERT, JIL TEICHMANN - MAJA CHWALIŃSKA, KATARZYNA KAWA 5:7, 1:6

Fot. PAP/EPA/Peter Schneider

Polki mają w składzie najlepszą tenisistkę na świecie

W piątek, na rozpoczęcie zmagań, liderka światowego rankingu Iga Świątek pokonała Waltert 6:3, 6:1, natomiast Magdalena Fręch wygrała z Celine Naef 6:7 (8-10), 7:5, 6:3. Polska prowadziła więc 2:0.

Następnego dnia Świątek pokonała Naef 6:4, 6:3 i wiadomo już było, że biało-czerwone triumfują w całej rywalizacji.

W sytuacji, gdy losy meczu zostały rozstrzygnięte, zrezygnowano z drugiego sobotniego singla. Rozegrano natomiast mecz deblowy, z tą różnicą, że zamiast awizowanej wcześniej Naef wystąpiła Waltert.

Jej partnerką była Jil Teichmann, która w 2022 roku znajdowała się w składzie Szwajcarek, gdy triumfowały one w finale BJK Cup w Glasgow.

Pierwsza partia gry podwójnej była ciekawa i wyrównana do stanu 5:5. Wówczas jednak Chwalińska i Kawa przełamały serwis rywalek i kontrolowały już przebieg meczu. Nie tylko końcówki pierwszego seta, ale również cały drugi, który okazał się dla nich znacznie łatwiejszy (od stanu 1:1 wygrały wszystkie gemy).

Szwajcarki plasowały się przed tą rywalizacją na trzeciej pozycji w zestawieniu ITF narodowych drużyn w Billie Jean King Cup. Polska była 17., ale gospodynie nie mogły wystawić najsilniejszego składu.

Już od dawna pauzuje mistrzyni olimpijska z Tokio Belinda Bencic (w listopadzie poinformowała, że spodziewa się dziecka), a Viktorija Golubic nie zdołała na czas wyleczyć kontuzji.

„OGÓLNIE JESTEM ZADOWOLONA Z TEGO, JAKI TENIS TUTAJ ZAGRAŁAM. NIE JEST ŁATWO GRAĆ JAKO GOŚĆ, DO TEGO Z DZIEWCZYNAMI, KTÓRE W JAKIMŚ SENSIE NIE MAJĄ NIC DO STRACENIA. DLATEGO JESTEM ZADOWOLONA Z MOJEGO POZIOMU I Z TEGO, JAK BARDZO BYŁAM SKONCENTROWANA. W TEAMIE BYŁA ŚWIETNA ATMOSFERA, CO PRZYCZYNIŁO SIĘ DO TEGO, ŻE FAJNIE SIĘ TUTAJ BAWIŁAM" – OCENIŁA IGA ŚWIĄTEK, CYTOWANA W KOMUNIKACIE PZT.

„Byłam dzisiaj bardzo zdenerwowana, ale cieszę się, że mogłam wyjść na kort i zagrać mecz w reprezentacji, do której wróciłam po dwóch latach. Cieszę się też, że mogłam wyjść na kort razem z Kasią i że mogłyśmy skorzystać z jej doświadczenia, bo ona jest oazą spokoju. Dzięki temu z każdym gemem grałyśmy coraz lepiej" – oznajmiła zadowolona Maja Chwalińska.

„Początek był ciężki i nerwowy. Myślę, że nie grałyśmy swojego najlepszego tenisa. Mimo wszystko potrafiłyśmy wygrać pierwszego seta, a to było ważne. W drugim jak się rozpędziłyśmy, to widać było już, że mamy przewagę na korcie. Wiadomo, że już o nic nie walczyłyśmy, ale nie ma takiego meczu, do którego się wychodzi na kort i nie chce się go wygrać" – stwierdziła grająca w deblu Katarzyna Kawa, która od lat jest jednym z filarów reprezentacji Polski w BJKC.

Kawa ma za sobą dwa występy w turnieju finałowym BJKC - w Glasgow (2022) i Sewilli (2023). Gra też regularnie w meczach drużyny narodowej, zarówno w singlu i deblu.

Do Szwajcarii z powodów rodzinnych nie mogła polecieć Magda Linette, która w ostatnich latach – pod nieobecność w składzie Świątek – była liderką zespołu.

Reprezentacja Polski - w listopadzie w Sewilli - po raz trzeci z rzędu wystąpi w Billie Jean King Cup Finals. Dokładną datę turnieju Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ITF) ma ogłosić w najbliższych tygodniach. Pracuje nad tym, żeby w jak najmniejszym stopniu kolidował on z WTA Finals, co ma umożliwić występ w kadrach narodowych również czołowym tenisistkom świata, takim jak Świątek. Tytułu będą broniły Kanadyjki.

ŹRÓDŁO: PAP

KRÓTKO

HALOWA PIŁKA NOŻNA\\\ Piłkarki AZS-u UWM High Heels Olsztyn miały rozegrać w niedzielę rewanżowe (półfinałowe) spotkanie o awans do futsalowej Ekstraligi kobiet. Do spotkania jednak nie doszło, bo Chemik Bydgoszcz poprosił o przełożenie terminu meczu na inny dzień. Czy do spotkania ostatecznie dojdzie? Tego nie wiadomo, bo rywalki pierwszy mecz u siebie przegrały 1:5 i szanse na wysoką wygraną w Olsztynie są niewielkie.

– DŁUGO CZEKAŁYŚMY Z INFORMACJAMI, MAJĄC DO KOŃCA NADZIEJĘ, ŻE NAJWAŻNIEJSZY MECZ TEGO SEZONU ODBĘDZIE SIĘ W ZAPOWIADANYM TERMINIE – CZYTAMY NA FB OLSZTYŃSKICH FUTSALISTEK.
– NIESTETY, POMIMO WIELU STARAŃ Z NASZEJ STRONY, POKONANIU WIELU PRZESZKÓD –-MECZ W TEN WEEKEND NIE DOJDZIE DO SKUTKU. MY WCIĄŻ WIERZYMY, ŻE UDA NAM SIĘ W TYM SEZONIE JESZCZE ZAGRAĆ W PIĘKNEJ HALA URANIA I UGOŚCIĆ WSZYSTKIE CHĘTNE OSOBY, KTÓRE CHCIAŁYBY ZOBACZYĆ KOBIECY FUTSAL NA ŻYWO. JEŚLI NIE BĘDZIE TO MECZ BARAŻOWY, TO BĘDZIEMY NA PEWNO CHCIAŁY PRZYGOTOWAĆ COŚ SPECJALNEGO.

Olsztynianki przez rozgrywki I ligi przeszły jak burza. Wygrały dziewięć spotkań i raz tylko zremisowały (w starciu ze Stomilem Olsztyn). Aby zapewnić sobie awans do Ekstraligi trzeba jeszcze przejść baraż z innym zespołem I ligi. Olsztynianki już w poprzednim sezonie wywalczyły awans, ale ze względów finansowo-organizacyjnych zrezygnowały z gry na najwyższym szczeblu rozgrywek. Teraz także nie wiadomo, czy w przypadku awansu nie dojdzie do rezygnacji, ale popularne "Szpilki" mają zrobić wszystko, żeby grać w Ekstralidze.

EM

eprasa.pl d84134a69f

KARNEGO NIE STRZELAJĄ I PUNKTY UCIEKAJĄ

PIŁKA NOŻNA\\\ Concordia Elbląg zremisowała u siebie 1:1 Lechią Tomaszów Mazowiecki, choć w przeciągu całego meczu na pewno była zdecydowanie lepszym zespołem. Jeden punkt wywalczył też GKS Wikielec, który bezbramkowo zremisował z Wartą Sieradz.

CONCORDIA ELBLĄG — LECHIA TOMASZÓW MAZ 1:1 (1:1)
0:1 — Pieńkowski (35), **1:1** — Staniak (45)
CONCORDIA: Manikowski — Jakubowski, Staniak, Szpucha, Bukacki (89 Kaczorowski), Danowski (73 Nowicki), Sionkowski, Rękawek (86 Doniecki), Augusto, Makarski, Noworyta.

Fot. Ryszard Biel

Elblążanie mogą czuć niedosyt po starciu z Lechią Tomaszów Mazowiecki

Do sobotniego spotkania gospodarze przystąpili pod okiem nowego (starego) trenera Mateusza Bogdanowicza, który na stanowisku zastąpił Mateusza Sobieraja.

Już od początku spotkania inicjatywę przejęli elblążanie i to oni byli stroną atakującą. Tomaszowianie zepchnięci do defensywy pierwszy celny strzał na bramkę gospodarzy oddali dopiero w 20 minucie gry. Pięć minut później Concordia przeprowadziła atak lewą stroną boiska. Na strzał z kąta pola karnego zdecydował się Kacper Sionkowski, ale piłka trafiła w słupek. Mecz zdawał się być pod kontrolą elbląskich „słoników" i nic nie zapowiadało utraty przez nich gola. W 35 minucie przyjezdni wyszli jednak na prowadzenie. Piłkę w pole karne dośrodkował Krystian Kolasa, po czym Adrian Skrzyniak zgrał na siedemnasty metr do Marcina Pieńkowskiego, a ten znalazł lukę w defensywie Concordii i płaskim strzałem umieścił futbolówkę w siatce. Minutę później elblążanie wyprowadzili szybki atak, po którym w polu karnym został sfaulowany Makarski. Arbiter wskazał na „wapno". Egzekutor jedenastki Joao Augusto trafił jednak w bramkarza. Tuż przed przerwą Mikołaj Staniak strzałem głową doprowadził do remisu.

Po przerwie elblążanie byli w ciągłym ataku, a ich gra się mogła podobać. Blisko zdobycia goli byli Staniak, Kacper Noworyta oraz Jakubowski, ale piłka nie chciała wpaść do siatki. Na dodatek po uderzeniu tego ostatniego futbolówka odbiła się od poprzeczki. Mecz zakończył się remisem, z którego bardziej zadowoleni są lechiści.

JERZY KUCZYŃSKI

GKS WIKIELEC - WARTA SIERADZ 0:0
GKS Wikielec: Leszczyński - Jackowski, Kacperek, Krasouski, Szmydt, Szypulski, Otręba, Kuciński (77 Filipczyk), Kondracki (85 Dąbrowski), Kordykiewicz (46 Rosoliński), Sobotka (57 Kirss)

Piłkarze GKS-u Wikielec rozczarowali przed własną publicznością. Podopieczni Damiana Jarzembowskiego bezbramkowo zremisowali z Wartą Sieradz. Po ostatniej wyjazdowej wygranej oczekiwania kibiców były na pewno większe.

Spotkanie nie obfitowało w wiele sytuacji bramkowych. Na dobrą sprawę obydwa zespoły stworzyły sobie po jednej dogodnej sytuacji. Goście raz trafili w poprzeczkę, a GKS bramkę mógł zdobyć w doliczonym czasie gry. Dogodnej sytuacji nie wykorzystał łotewski napastnik Raivis Ķiršs.

W przypadku GKS-u Wikielec był to już dziesiąty remis w tym sezonie.

— Mamy dwóch rannych z tego pojedynku — mówił po meczu Damian Jarzembowski, trener GKS-u. — Obie ekipy mogą czuć niedosyt, bo miały po jednej sytuacji, po której mogły strzelić gola. My zagraliśmy dobry mecz, ale mówiłem w szatni, że to może nie wystarczyć do wygrania, bo my musimy zagrać bardzo dobrze. Musimy mieć dobrą energię i wyrazistość w graniu. Były przebłyski, ale na końcu był to tylko dobry mecz. Jest niedosyt, bo gdy jesteśmy w polu karnym i mamy piłkę przy nodze, to nie chcemy poszukać szczęścia. Kopnąć ślamazarnie piłkę i może się od kogoś odbije, może bramkarz popełni błąd. Plan minimum został wykonany, ale u siebie zawsze próbujemy zdobyć trzy punkty.

Kolejne spotkanie ligowe GKS rozegra za tydzień w Tomaszowie Mazowieckim. W środku tygodnia zespół z Wikielca zagra na wyjeździe z Concordią Elbląg w ramach 1/4 finału Bank Spółdzielczy w Szczytnie Wojewódzkiego Pucharu Polski. **EM**

*** Inne wyniki 25. kolejki:**
GKS Bełchatów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 0:0; Legionowo - Victoria Sulejówek 4:3; Pelikan Łowicz - Świt Nowy Dwór 2:3, Olimpia Zambrów - Unia Skierniewice 1:2, Jagiellonia Białystok II - ŁKS Łomża 0:3, Broń Radom - Mławianka Mława 0:0, Legia Warszawa II - Pilica Białobrzegi 2:0.

III LIGA

1. Pogoń	54	65:22
2. Legia II	52	56:25
3. Pelikan	45	42:19
4. Bełchatów	45	46:31
5. Unia	43	48:34
6. Świt	40	48:36
7. Lechia	38	39:38
8. Broń	35	28:32
9. Wikielec	31	26:33
10. Zambrów	30	37:34
11. Sulejówek	30	30:37
12. Warta	28	29:37
13. Jagiellonia	27	34:43
14. Łomża	27	29:41
15. Mławianka	26	29:36
16. Concordia	24	33:59
17. Legionovia	21	28:52
18. Pilica	18	24:62

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA\\\ Bramkarz Juventusu Wojciech Szczęsny przeszedł zabieg chirurgiczny w związku z pęknięciem kości nosowej, którego doznał podczas sobotniego meczu włoskiej ekstraklasy piłkarskiej z Torino FC (0:0) - podał klub. Reprezentant Polski ma wkrótce opuścić szpital. Zabieg zakończył się pomyślnie.
Szczęsny ucierpiał pod koniec derbów Turynu, gdy Marokańczyk Adam Masina walcząc o górną piłkę po rzucie rożnym uderzył go w twarz. Bramkarz krwawił z nosa i przez kilka minut był opatrywany przez lekarzy, ale wrócił do gry. Juventus poinformował w komunikacie, że bramkarza operował doktor Libero Tubino w obecności lekarza Marco Freschiego w szpitalu w Chivasso koło Turynu. „Zabieg udał się perfekcyjnie" - zaznaczono.

TENIS\\\ Trzeci zawodnik światowego rankingu Hiszpan Carlos Alcaraz potwierdził w niedzielę, że z powodu kontuzji nie zagra w turnieju ATP w Barcelonie. Uraz przedramienia wykluczył go niedawno z gry w Monte Carlo. Alcaraz do ostatniej chwili miał nadzieję, że jego stan zdrowia pozwoli mu zagrać w stolicy Katalonii. 20-latek bardzo chciał wystąpić w Barcelonie, gdzie triumfował w dwóch ostatnich edycjach. W rozpoczynającym się w poniedziałek turnieju miał być nr 1. Jego pierwszym rywalem miał zostać zwycięzca pojedynku pomiędzy Francuzem Lucą Van Assche (WTA 98.) a Chińczykiem Zhangiem Zhizhenem (49.). W tej sytuacji Alcaraza zastąpi Węgier Fabian Maroszan (37.). Hiszpan liczy na to, że europejski tour na kortach ziemnych rozpocznie 22 kwietnia w Madrycie (ATP 1000), gdzie również wywalczył dwa tytuły.

LEKKOATLETYKA\\\ Maciej Megier i Olimpia Breza zostali mistrzami Polski w biegu na 10000 m. Na podium stanęli też Patryk Kozłowski i Wiktor Antosz oraz Julia Koralewska i Angelika Mach. Zawody odbyły się na stadionie w Ustce. O zwycięstwie w biegu kobiet zadecydowały tysięczne części sekundy.

WYNIKI MP W BIEGU NA 10000 M:
KOBIETY
1. Olimpia Breza (KUKS Remus Kościerzyna) 33:49,64
2. Julia Koralewska (AZS-AWFiS Gdańsk) 33:49,64
3. Angelika Mach (AZS UMCS Lublin) 33:58,43

MĘŻCZYŹNI
1. Maciej Megier (AZS-AWFiS Gdańsk) 29:10,40
2. Patryk Kozłowski (RLTL Optima Radom) 29:17,53
3. Wiktor Antosz (Kraków Athletics Team) 29:26,64

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl d84134a69f

NIE BYŁO CUDU W JASTRZĘBIU

SIATKÓWKA\\\ Indykpol AZS Olsztyn przegrał na wyjeździe 1:3 z Jastrzębskim Węglem w rewanżowym spotkaniu, którego stawkę był awans do półfinału PlusLigi. Olsztynianom, podobnie jak przed rokiem, pozostała już tylko walka o siódme miejsce.

Fot. Facebook/Indykpol AZS Olsztyn

JASTRZĘBSKI WĘGIEL - INDYKPOL AZS OLSZTYN 3:1 (21:25, 25:14, 25:13, 25:23)

Jastrzębski Węgiel: Tomasz Fornal, Jurij Gladyr, Norbert Huber, Jean Patry, Rafał Szymura, Benjamin Toniutti - Jakub Popiwczak (libero) - Mateusz Jóźwik, Moustapha M'Baye, Jarosław Macionczyk, Bartosz Makoś, Adrian Markiewicz, Ryan Sclater, Marko Sedlacek

Indykpol AZS Olsztyn: Szymon Jakubiszak, Mateusz Janikowski, Moritz Karlitzek, Cezary Sapiński, Alan Souza, Joshua Tuaniga - Kuba Hawryluk (libero) - Manuel Armoa, Karol Jankiewicz, Kacper Sienkiewicz

Indykpol AZS Olsztyn zakończył fazę zasadniczą PlusLigi na 8 miejscu, natomiast ekipa Jastrzębskiego Węgla w cuglach zajęła 1 miejsce. W I rundzie fazy play-off pod uwagę brane są punkty meczowe. Mistrzowie Polski, po tym jak rozbili AZS w Uranii 3:0, zdobyli w Olsztynie 3 cenne punkty. – Nie mamy nic do stracenia. Musimy wyjść z chłodną głową i bardzo dużo zaryzykować – przyznał przed meczem Szymon Jakubiszak, środkowy ekipy ze stolicy Warmii i Mazur.

Trener Javier Weber nie dokonał żadnych zmian w wyjściowym składzie. Rewanżowe spotkanie rozpoczęli: Tuaniga, Jakubiszak, Sapiński, Karlitzek, Janikowski, Souza i Hawryluk (libero).

Przed meczem nawet najwierniejsi kibice Indykpolu AZS Olsztyn nie odważyli się powiedzieć, że olsztynianie będą w stanie awansować do strefy medalowej.

W pierwszym secie w Jastrzębiu można było jednak przecierać oczy ze zdumienia, bo olsztynianie grali jak z nut i wbrew powszechnym przewidywaniom wygrali premierową partię 25:21! Faworyci wciąż jednak mieli wszystko w swoim rękach, gdyż do awansu do najlepszej czwórki PlusLigi potrzebowali wygrać tylko dwa sety.

Podrażnieni Mistrzowie Polski od drugiej partii ruszyli do ataku, nie pozostawiając żadnych złudzeń zdezorientowanym rywalom. Zawodnicy prowadzeni przez Marcelo Mendeza znacznie poprawili zagrywkę oraz atak, co przełożyło się na istną deklasację (Jastrzębie wygrało drugiego oraz trzeciego seta do czternastu i trzynastu). Tym samym faworyci przypieczętowali awans do półfinału PlusLigi. Czwarty set był już zatem grą wyłącznie o przysłowiową pietruszkę. Mimo wielu zmian dokonanych w ekipie gospodarzy, partia nr 4 ponownie padła ich łupem (25:23), aczkolwiek AZS w pewnym momencie prowadził już 11:7.

Statuetkę MVP meczu otrzymał Tomasz Fornal.

– TEN MECZ WYGLĄDAŁ TAK, JAK WIĘKSZOŚĆ TEGO SEZONU. STARCZYŁO NAM SIŁ NA JEDNEGO SETA, BOWIEM NA POCZĄTKU SPOTKANIA GRALIŚMY BARDZO DOBRZE. POTEM NIESTETY PRZEGRALIŚMY GRAĆ, ODDALIŚMY KONTROLE RYWALOM, KTÓRZY TO WYKORZYSTALI – PRZYZNAŁ PO MECZU KUBA HAWRYLUK

Zawodnikom prowadzonym przez Javiera Webera pozostaje rywalizacja o siódme miejsce. Rywalem olsztynian będzie PSG Stal Nysa.

* Do sporej niespodzianki mogło dojść w Zawierciu, gdzie tamtejsza Warta zmierzyła się ze PSG Stalą Nysa (w pierwszym meczu zawiercianie wygrali 3:0). Stal w rewanżu prowadziła w setach 2:0, a później (w czwartej partii) 13:9, ale nie zdołała doprowadzić do złotego seta. Zdobywcy TAURON Pucharu Polski najpierw zapewnili sobie awans do półfinału wygrywając seta numer trzy i cztery, a później dopełnili dzieła wygrywając 3:2.

„DRUŻYNA ZAJMUJĄCA NIŻSZE MIEJSCE W TABELI KOMPLETNIE NIE MA NIC DO STRACENIA. GOŚCIE ROZEGRALI DWA NAPRAWDĘ KAPITALNE SETY. W MOMENCIE, KIEDY POCZULI, ŻE MOGĄ DOPROWADZIĆ DO ZŁOTEGO SETA, ICH GRA TROCHĘ SIADŁA, A NASZA WZROSŁA" – OCENIŁ MICHAŁ WINIARSKI, TRENER „JURAJSKIEJ ARMII", PO CZYM DODAŁ: „JESTEM DUMNY Z ZESPOŁU, NAUCZYLIŚMY SIĘ CIERPIEĆ, PRZECIWSTAWIAĆ DOBRZE GRAJĄCEMU PRZECIWNIKOWI. ZMIANA DANIELA W CZWARTYM SECIE POKAZAŁA, CZASAMI TRENUJE SIĘ CAŁY SEZON DLA TAKIEGO MOMENTU. CIESZĘ SIĘ, ZE WYCIĄGNĘLIŚMY TO TRUDNE SPOTKANIE, WSZYSCY ZMIENNICY DOBRZE POGRALI. DLA NAS NAJWAŻNIEJSZY BYŁ AWANS. JESTEŚMY W CZWÓRCE, TERAZ MOŻE ZDARZYĆ SIĘ WSZYSTKO".

Niemniej emocji było w Warszawie, gdzie faworyzowany Projekt Warszawa przegrał 0:3 z Bogdanką LUK Lublin (w pierwszym meczu Projekt wygrał 3:1). O wszystkim zadecydował „złoty sen", w którym warszawianie pokonali gości i awansowali do najlepszej czwórki PlusLigi.

Czwarty ćwierćfinał, w którym Asseco Resovia Rzeszów zagrała z Treflem Gdańsk rozpoczął się w niedzielę o godz. 17.30. W pierwszym meczu Resovia wygrała w Gdańsku 3:2.

Miejsca AZS-u Olsztyn w ostatnich piętnastu sezonach

2008/2009 — 6
2009/2010 — 7
2010/2011 — 8
2011/2012 — 10
2012/2013 — 10
2013/2014 — 5
2014/2015 — 10
2015/2016 — 10
2016/2017 — 5
2017/2018 — 4
2018/2019 — 10
2019/2020 — 8
2020/2021 — 10
2021/2022 — 6
2022/2023 — 8

eprasa.pl d84134a69f

W III LIDZE TEŻ BĘDZIE FAJNIE?

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil Olsztyn, aby myśleć o pozostaniu w II lidze musiał wygrać z Polonią Bytom. Niestety olsztynianie przegrali 0:1 i jedną nogą są już w III lidze. Jeden punkt z ciężkiego terenu w Stalowej Woli wywiozła Olimpia Elbląg.

STOMIL OLSZTYN - POLONIA BYTOM 0:1 (0:1)
0:1 - Wojtyra (6)
Stomil: Garstkiewicz - Wójcik (77 Karlikowski), Szabaciuk, Sadowski, Kubáň, Żwir - Florek, Laskowski (81 Krawczun), Brikner (65 Szramowski), Pietraszkiewicz - Kurbiel (65 Retlewski)

Przed sezonem władze Stomilu zapowiadały walkę o awans do I ligi. Z kolei Polonia Bytom jako beniaminek miała walczyć o utrzymanie. W połowie kwietnia 2024 roku rzeczywistość jest jednak brutalna, bo Stomil jest bardzo blisko spadku do III ligi (czwarty stopień rozgrywkowy), a Polonia Bytom może zakończyć sezon na miejscach gwarantujących udział w barażach. Bytomianie są w tzw. piłkarskim gazie. Mecz w Olsztynie był ich dziewiątym spotkaniem bez porażki w rundzie wiosennej.

Grzegorz Lech w meczu przeciwko Polonii Bytom dokonał dwóch zmian w porównaniu do konfrontacji z Sandecją Nowy Sącz. Od początku na boisku zobaczyliśmy więc Iwana Briknera oraz Daniela Pietraszkiewicza. Na ławce rezerwowych zasiadł Dawid Retlewski, którego stan zdrowia nie pozwala jeszcze na to, żeby grał on od pierwszej minuty.

Goście bardzo szybko wyszli na prowadzenie. Polonia Bytom zanim trafiła do olsztyńskiej bramki, to wpierw przez dwie minuty spokojnie rozgrywała piłkę na naszej połowie, a żaden z piłkarzy Stomilu nie potrafił przerwać tej akcji... W pewnym momencie w pole karne dośrodkował Tomasz Gajda. Najwyżej do piłki wyskoczył Kamil Wojtyra, po którego strzale głową piłka odbiła się jeszcze od poprzeczki i Stomil od szóstej minuty musiał odrabiać straty.

W pierwszej części spotkania Polonia spokojnie kontrolowała przebieg meczu, a olsztyńscy piłkarze byli bezradni w ataku pozycyjnym. Ba, nawet po stałych fragmentach gry Stomil nie potrafił stworzyć zagrożenia. Kibice liczyli, że coś ruszy po tym jak na boisku znaleźli się Łukasz Szramowski oraz Dawid Retlewski. Grzegorz Lech robił co mógł i desygnował do gry Michała Karlikowskiego i Huberta Krawczyna. Nic to jednak nie dało. Piłkarze Stomilu nie mieli w piątkowy wieczór żadnych argumentów, żeby strzelić gola, który pozwoliłby uratować chociażby jeden punkt. Piętnasta (!!!) porażka w tym sezonie stała się więc faktem.

Fot. Emil Marecki

– PODSUMOWAĆ TO SPOTKANIE NIE BĘDZIE ŁATWE – MÓWIŁ PO MECZU GRZEGORZ LECH, TRENER STOMILU. – TAK JAK ZAWSZE BYŁA WSPANIAŁA ATMOSFERA NA TRYBUNACH, WSPANIAŁY DOPING, A NA BOISKO, JEŻELI CHODZI O STOMIL, ZACZĘŁO SIĘ DZIAĆ DOPIERO OD 30. MINUTY. DO TEGO CZASU NIE REALIZOWALIŚMY SWOICH ZAŁOŻEŃ. PRZECIWNIK SZYBKO STRZELIŁ BRAMKĘ I DOPIERO WTEDY COŚ DELIKATNIE ZACZĘŁO SIĘ ROZKRĘCAĆ. DOPIERO PRZED KOŃCEM PIERWSZEJ POŁOWY ZACZĘLIŚMY REALIZOWAĆ PLAN NA TEN MECZ I PRZEZ TO JESTEM BARDZO ZŁY. WIEDZIELIŚMY JAK GRA PRZECIWNIK I WIEDZIELIŚMY JAK CHCEMY WEJŚĆ W TEN MECZ. NIE UDAŁO SIĘ I BARDZO NAD TYM UBOLEWAMY. Z PRZEBIEGU SPOTKANIA ŻADEN Z ZESPOŁÓW NIE ZASŁUŻYŁ NA WYGRANĄ, BO NIE MIAŁ KLAROWNYCH SYTUACJI, TAKICH STUPROCENTOWYCH. BOLI TA PORAŻKA. WALCZYMY DALEJ, BO JEST PRZED NAMI SZEŚĆ MECZÓW. W NASTĘPNYM SPOTKANIU DAMY Z SIEBIE WSZYSTKO. WIEMY JAKIE TO JEST SPOTKANIE, NIE DOŚĆ, ŻE PUNKTOWE TO I KIBICOWSKIE.

W najbliższej kolejce Stomil Olsztyn czeka wyjazd do Elbląga. Derbowe spotkanie z Olimpią zaplanowano na 22 kwietnia 2024 roku. **EM**

STAL STALOWA WOLA — OLIMPIA ELBLĄG 0:0
OLIMPIA: Witan — Sarnowski, Bartoś, Kuczałek, Mruk, Spychała (64 Jóźwicki), Filipczyk (64 Kozera), Danilczyk, Jacenko (64 Stefaniak), Sangowski (81 Gabrych), Żak.

Po ostatnich trzech porażkach z rzędu w elbląskiej drużynie nastąpiła zmiana trenera. Klub podziękował za pracę Przemysławowi Gomułce i zatrudnił Sebastiana Letniowskiego, który ostatnio prowadził 3-ligową Cartusię Kartuzy. Zmiana szkoleniowca ma wpłynąć na lepszą grę elblążan i uratować zespół przed spadkiem. Już pod okiem nowego trenera drużyna wywalczyła cenny punkt na trudnym terenie w Stalowej Woli.

Elblążanie spotkanie zaczęli od wysokiego pressingu. W 25 minucie na bramkę Andrzeja Witana strzelał Karol Chełmecki, ale bramkarz gości wyszedł z opresji. Elblążanie też mieli swoje szanse. Jeszcze przed przerwą Kamil Bartoś strzelił z pola karnego, ale piłka po rykoszecie wyleciała na rzut rożny. Pierwsza odsłona zakończyła się więc bezbramkowym wynikiem, mimo optycznej przewagi „stalówki".

Drugą część meczu Olimpia rozpoczęła od groźnych ataków. W 64 minucie trener Letniowski dokonał trzech zmian w składzie, chcąc wzmocnić siłę ofensywną swojego zespołu. Jednak to gospodarze bardziej zagrażali bramce elblążan. W 67 minucie Stal po uderzeniu Chełmeckiego powinna objąć prowadzenie, ale ponownie na wysokości zadania stanął Witan. W 82 minucie kapitalną sytuację mieli „olimpijczycy". Dominik Kozera w sytuacji sam na sam z Mikołajem Smyłkiem uderzył jednak tuż obok słupka. **JERZY KUCZYŃSKI**

Pozostałe wyniki: KKS Kalisz - Sandecja Nowy Sącz 1:2, Chojniczanka - Hutnik Kraków 2:2, Pogoń Siedlce - Olimpia Grudziądz 0:0, Wisła Puławy - Kotwica Kołobrzeg 1:3, Zagłębie II Lubin - Radunia Stężyca 2:0, GKS Jastrzębie - Skra Częstochowa 2:0, ŁKS Łódź II - Lech Poznań II (poniedziałek, godz. 15.45)

PO 28 KOLEJKACH

1. Pogoń	49	46:35
2. Kalisz	47	41:26
3. Kotwica	46	53:40
4. Chojniczanka	42	36:33
5. Polonia	40	41:39
6. Radunia	40	36:36
7. Stal	40	33:34
8. Zagłębie	39	42:39
9. ŁKS	39	40:37
10. Hutnik	39	38:38
11. Lech	36	31:39
12. Skra	36	33:32
13. Olimpia E.	34	31:39
14. Wisła	33	42:43
15. Jastrzębie	33	33:38
16. Olimpia G.	30	29:36
17. Stomil	29	24:33
18. Sandecja	28	29:41

eprasa.pl d84134a69f

warszawa • mazowsze

wawa.info

CZYTAJ

NOWY PORTAL

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • SIEDLCE

1324otbp-a-K

eprasa.pl d84134a69f